Nr. 258. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, piątek 11 listopada 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata
Bez odnosz…
Z odnosz…
Z przes. p…
Zagranicą. .

20 Cena num… grosz…

Adres Redakcji
ul. Wielopole L…
Telefon Nr 3542 i 44…

Adres Administracji
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

…WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Buonapartyzm rosyjski.

Kraków, 9 listopada.

Sytuacja w Rosji sowieckiej przypomina dzisiaj pod wieloma względami początkowy okres dyrektorjatu we Francji. Rewolucja skończona. Źródła jej romantyki wyczerpane. Nowa warstwa rządząca wydobyta i do rządzenia gotowa. Masy znużone i wyczerpane okazują się szczególniej plastycznemi w ręku rządzących.

Stalin, Rykow i Bucharin — to ten dyrektorjat rosyjski, z którym napróżno usiłuje walczyć opozycja komunistyczna. Aby ocenić szanse jej w tej walce, potrzeba zdać sobie sprawę z tego, czem jest ta opozycja. Otóż walka o władzę toczy się niemal wyłącznie na szczycie piramidy bolszewickiej, w sferach t. zw. „wierchuszki" czyli najwyższego piętra oligarchji bolszewickiej. — Przedmiotem walki jest władza, jako taka, a orężem hasło obrony czystości celów rewolucji, której zagraża polityka dyrektorjatu zaprzepaszczeniem, ponieważ zaniedbuje proletarjat miejski i jego cele ideologiczne a orjentuje się na wieś według interesów produkującego chłopa, więc żywiołu w najgłębszej swojej istocie burżuazyjnego, kapitalistycznego, w każdym razie zaciekle indywidualistycznego a nie kolektywistycznego. Dyrektorjat zaniedbuje wyraźnie światowo rewolucyjne cele komunizmu. Bez dostatecznej sympatji spogląda na robotę Kominternu i nie ukrywa, że pragnąłby tę robotę jak najbardziej zredukować za cenę poprawy i utrwalenia stosunków z państwami kapitalistycznemi. Dogmat Leninowski o niemożliwości istnienia jednego socjalistycznego państwa w otoczeniu państw kapitalistycznych, Stalin zmienił własnowolnie na wręcz przeciwny o możliwości izolowanego socjalistycznego państwa. — Wszystko to w oczach opozycji — grzechy i zbrodnie.

Kto jest opozycją? Są to niemal wyłącznie t. zw. starzy bolszewicy ze starym przedrewolucyjnym stażem partyjnym. Na czele ich stoi trzech żydów: Trocki, Zinowiew i Kamieniew. Oprócz nich wielu innych mniejszego kalibru. Prawie wszyscy więksi żydzi partyjni znaleźli się w opozycji. Stanowią oni kwiat inteligencji starej partji bolszewickiej a zarazem jak najsilniejszy element międzynarodowy. Dla nich Rosja jest tylko ośrodkiem do celu. Panowanie nad Rosją, to tylko rozporządzanie środkami Rosji dla wywołania i przeprowadzenia rewolucji socjalnej w całym kapitalistycznym świecie. Ludzkie i substancjalne bogactwo Rosji, to tylko kapitał obrotowy w tym planetarnym interesie. Pod ich wpływem ubogi robotnik rosyjski zbiera składki na pomoc dla strajkujących węglarzy angielskich, jakkolwiek najuboższy z tych węglarzy żyje w warunkach, jakie dla proletarjusza rosyjskiego wydawać się muszą niedościgłym rajem. Pod ich wpływem ogromne sumy z podatkowych i ludowych pieniędzy rosyjskich idą na finansowanie rewolucji w Chinach, na kupowanie tamtejszych sprzedajnych marszałków i wyposażanie ich armij.

Dyrektorjat Stalinowski kładzie kres temu wysprzedawaniu Rosji na cele rewolucji światowej. Stoi on na stanowisku nie mistyczno-nacjonalistycznem, że Rosja sama sobie jest najwyższym celem, ale na czysto realistycznem, że nie można wydawać pieniędzy na awantury rewolucyjne w całym świecie, a chłopa rosyjskiego pozostawiać nadal bez koszuli i butów, ponieważ pewnego dnia temu chłopu sprzykrzy się to burzenie obcego mu świata za jego pieniądze. A wtedy — jak przewidywał Lenin — wszystkich bolszewików i cały komunizm pośle on do djabła.

Polityka Stalinowska jest nacjonalistyczną nie z sentymentu, nie z mistyki, ale z realnej oceny stosunków siły. Dokoła dyrektorjatu grupują się warstwy młodszych bolszewików, którzy wychowali się już w warunkach rewolucji i wojny domowej, dla których internacjonalizm jest wprawdzie jedną z obowiązkowych doktryn ale doktryn martwych, pozbawionych żywej, osobistej treści. I w samej rzeczy jakim to internacjonalistą może być człowiek, który nigdy i nigdzie nie był poza Rosją, który żadnym językiem europejskim nie włada, którego pochłania bez reszty życie rosyjskie ze wszystkiemi jego zagadnieniami? — Nie przez długie dedukcje filozoficzne, ale drogą naturalnego doboru ludzi i układu stosunków, dokonuje się **nacjonalizacja bolszewizmu.** Staje się on świadomie doktryną narodowo-rosyjską w tem znaczeniu, że uważa się za przeznaczony głównie i przedewszystkiem na użytek Rosji.

W naszkicowanych tu warunkach szanse opozycji są minimalne. W łonie samej partji wpływy jej nie sięgają poza sfery górne, intelektualnistyczne, w duch urzeczywistego internacjonalizmu wychowane. W armji opozycja nie sięgnie także dalej, jak do pojedyńczych jednostek wysokiej i średniej komendy. Inaczej być nie może, bo nie można przecie z hasłami antychłopskiej polityki iść do armj w 90 procentach z synów chłopskich złożonej. Pozostawałyby więc sfery pozapartyjne, t. zw. „bezpartyjne" inteligencji zawodowej, speców itd. Tam opozycja znajduje też istotnie stosunkowo najwięcej sympatji, ponieważ walczy o wolność słowa i o zasady demokracji, przedewszystkiem zaś dlatego, ponieważ spodziewają się, że bolszewizm rozbity na zwalczające się partje i koterje, sam siebie zniszczy i upadnie. Od tych jednak platonicznych sympatyj do czynnego poparcia opozycji droga daleka i nieprzebyta. Ogół rosyjski znajduje się w stanie głębokiego wyczerpania psychicznego i prostracji. Jak zawsze po długotrwałych wstrząśnieniach, ogół pragnie przedewszystkiem spokoju i stabilizacji. Niechaj będzie władza jakakolwiek, byleby nie zmieniała się i zostawiała ludzi w spokoju. Rosja jest śmiertelnie znużona. — Rosja za wszelką cenę chce spokoju i pewności, że jutro nie każą jej budować nowego systemu politycznego i socjalnego. Rosja przyjmie też i zniesie każdy rząd, który da jej pewność, że już dalszych nowości gwałtem wprowadzać nie będzie. Jest to jeden z ważnych współczynników siły dyrektorjatu Stalina.

Ale wszelkie rządzenie jest czynnością w pewnym zakresie ideową. Może ono odbywać się tylko pod sankcją jakiejś bezosobistej i ponad osobistej idei. Gdy ideę komunistyczną w całej jej rozciągłości sam dyrektorjat właściwie likwiduje, to jakaż to inna idea pozostaje mu do dyspozycji. Oto niewątpliwie jest nią ideja nacjonalistyczna. Widzieliśmy, że program nacjonalistyczny narzuca się dyrektorjatowi jako konsekwencja jego polityki socjalnej na interesach włościaństwa przedewszystkiem opartej. Od wiary w możliwość socjalistycznego państwa izolowanego do wiary w Rosję jako cel sam w sobie krok już tylko jeden i to niewielki. Prędzej czy później dyrektorjat stalinowski będzie musiał go zrobić. Przynagli go do tego sama opozycja w miarę jak będzie kładła coraz silniejszy nacisk na swoje hasła internacjonalistyczne.

I tu otwiera się już wyraźna droga **od dyrektorjatu do konsulatu.** Buonapartego wprawdzie Rosja jeszcze niema, ale okres socjologicznego buonapartyzmu już się dla niej rozpoczął. Następne dziesięciolecie bolszewizmu będzie wypełnione krystalizowaniem się i systematyzowaniem elementów tego buonapartyzmu. **(s-i).**

Obrady i rezolucje zarządu głównego „Piasta"

Stosunek do rządu.

Kraków, 9 listopada.

We wtorek w prywatnem mieszkaniu pos. Witosa **w Warszawie** odbyło się **posiedzenie Zarządu głównego „Piasta"**, w którem wzięli udział: przewodniczący pos. **Witos**, marsz. **Ratai**, wicemarsz. **Dębski**, wiceprezes klubu pos. **Potoczek** oraz pp.: **Bobek, Skulski, Niedbalski, Dzendzel, Michałkiewicz, Erdman, Gruszka, Kotyniak, Kulewski, Ostrowski, Osiecki, Piątek, Pieniążek, Puka, Śmietana, Średniawski** i **Wasilewski.**

Na posiedzeniu przedpołudniowem **wykluczono ze stronnictwa posła Szmigla,** motywując ten krok **złamaniem karności partyjnej.**

JERZY ST. POLACZEK.

Zamordowany samobójca.

—

Nifon Krapotkin stał w kącie pod sztuczną palmą i czerwonemi ślepiami gonił tańczącą Wierę Nikitinę. Zielony wzrok jego obejmował nienawistnem spojrzeniem przysadkowatego Jagodkina, który czule otaczał piegowatemi rękami wysmukłą kibić danserki. Fale gorącej krwi tłukły się wściekle o brzegi zgorączkowanego jego mózgu. Klął po cichu cały ten bal, wydany przez aptekarza Oczkina, z okazji zaręczyn córki jego z kupcem Orfanowem.

— Poco ja tu właściwie przyszedłem? Djabła mnie obchodzą wszystkie te wystrugane ze śmierdzącego mięsa pokraki ludzkie. Ot, naprzykład Jagodkin! Świnia żryć niema co, w pożyczonem ubraniu chodzi, a przytaskał się. Pewnie lokaja w rękę pocałował, żeby go wpuścił, drań, łapownik! — A Bałakin, wisielec, jak tańczy! Do szpitala stąd pójdzie, suchotnik, zdechlak! — A ten stary grat, Matja Oczkinowna, łopatkami wywija jak wiatrak! Zmiele pieniążki swego mężulka, że śladu z nich nie zostanie. Kto to idzie? Kuźniecow? O ścierwo! Orderek sobie przypiął! Ciekawym kto mu go pożyczył?! Och jak to bydlę żonę prowadzi! A ten za niemi, to ten co Pietowowi ukradł zegarek w tramwaju!

— Uf! morda złodziejska — monologował ze złością, lustrując szczegółowo postacie gości.

Koścista grdyka przebiegała wzdłuż chudej jego szyji, zamkniętej kauczukową wysoką obręczą kołnierzyka. Poprawił agrafkami przypięty do koszuli gors i zabierał się do wyjścia. Ale zatrzymał go rozradowany Oczkin.

— Cóż wy, tak sam na sam? He! Uciekła wam, jak widzę, do Jagodkina, przepiórka... cha... cha... cha! Pilnować wam radzę Krapotkinie, pilnować jak... kieliszka wódki — dokończył, rycząc śmiechem z własnego konceptu i ciągnąc go za rękaw ku stołowi.

— Ot, zdrowie wasze Kijogrzmociel!

— Zdrowie wasze!

Zakształsili się obaj fałszowaną „samogonką", i umilkli. Trzech pijanych skrzypków rzępoliło nielitościwie jakąś ojczystą serenadę, nasyconą trupim sentymentem, zachęcając zebranych do wolnego łamania nóg na wystrzępionej podłodze. Mężczyźni obcierali po kątach spocone twarze i ręce, kobiety oblewały się wzajemnie — potokami plotek, nie pozostawiając na ich ofiarach suchej nitki. Krapotkin wycofywał się wolno ze sali. Na schodach natknął się na Jagodkina.

— O, wy tu? A ja myślałem, że dzieci niańczycie! No! no! Dobry wasz chlebodawca. Jeść daje, 10 rubelków dopłaca i na bale posyła! Ale macie taką minę, jakby wam spieszno było na drugi świat! Wiecie, jak was Wiera nazywa? Idźcie do niej, niech wam powie! Dobra i słodka dziewczyna, tylko pijaczka! Za wódką w ogień skoczy. Ale ją wezmę za łeb i do pieca przysadzę! Bo...

— Aha, mam wam Jagodkinie coś ważnego powiedzieć! — Może przejdziecie na ganek? — przerwał mu nagle potok słów Krapotkin.

— Wy mnie? Jeśli o elementarzu, karmieniu i niańczeniu dzieci, to zostawcie to sobie! Nie zapamiętam! — drwił, śmiejąc się głośnym chichotem Jagodkin.

Stanęli na ganku podwórzowym. Noc gwiaździsta, mroźna leżała wpoprzek miasta, omotana gładkim kożuchem śniegu.

— No, mówcie! — Słu...

W tej chwili Krapotkin, odwinął błyskawicznym ruchem kułak i lunął nim w szczękę towarzysza, aż trzasło.

— Masz świnio parszywa! Za mnie, za pijaczkę, za jej całusa! — rzucił wkońcu i kopnąwszy naostatek leżącego w ogłuszeniu Jagodkina, wyszedł.

* * *

Rano przyszła do niego Wiera. Podał jej obojętnie rękę i nie pytając o powód przyjścia, usiadł naprzeciw. Milczał, patrząc na pognieciona nosy swych trzewików.

— Słuchajcie, zbiliście wczoraj Jagodkina? Tak? — zapytała po chwili.

— Tak.

— Dlaczego?

Utkwił w śniadej, szczupłej jej twarzy, bystry wzrok, którym starał się wyszpiegować chwiejne kroki jej serca.

— Dla-cze-go? Bo drań, łapownik, bydlę! Nazwał was pijaczką. Łotr! — wyrzucił z siebie zadyszany jednym tchem.

— Obroniliście mnie? — zapytała przytakująco.

Odwrócił się ku okienku i na brudnej szybce rysował coś obandażowanym palcem.

— Nie! Nikogo nie broniłem. Ani was, ani waszego honoru, ani waszej czci kobiecej — zaprzeczył żywo.

— Więc dlaczego...

Nie pozwolił jej skończyć. Rzucił się do jej upierścienionych rąk i całując je z głośnym mlaskiem mówił:

— Dlatego, że was kocham! Że świata bożego za wami, Wiero, nie widzę! Wyście dla mnie całym światem! W dzień i w nocy o was myślę, do was się modlę! Nie znałem ojca ani matki, nie kochałem nigdy nikogo, tak jak was! A kiedy zobaczyłem was z tą świnią Jagodkinem, rozum mi uciekł w kułak! Grzmotnąłem za was...

— E, głupstwa gadacie! — przerwała mu falę namiętnych wyznań, wstając. Rozum się wam pomieszał, Krapotkinie! Cóż wy mnie dać możecie? Miłość? I myślicie, że to mi wystarczy? A gdzie pieniążki na ubranie, życie, zabawy? No? Miłość to dla bogatych luksus! Bądźcie zdrowi!

Po jej wyjściu stał jeszcze długą chwilę, nic nie rozumiejąc. Wyglądał ze swoją głupkowatą miną jak wół pałą ogłuszony, lub jak wiecznie, pięścią oficera w mordę walony, żołnierz rosyjski.

(Dokończenie nastąpi).

Popołudniu odbyła się po referacie pos. Dębskiego o sytuacji politycznej **dyskusja**, poczem **powzięto szereg rezolucyj**, które **ma zatwierdzić Rada Naczelna zwołana na 29 i 30 bm.**

Rezolucje te powiadają, że P. S. L. „Piast" nie będzie służyło osobom, chociażby najbardziej zasłużonym, lecz państwu i ludowi".

O stosunku do rządu uchwała powiada: „Nie zamykając oczu na pewne **dodatnie poczynania rządu** P. S. L. „Piast", będzie się w sposób rzeczowy przeciwstawiało **innym poczynaniom,** które są sprzeczne z programem stronnictwa". Następnie rezolucja „odrzuca wszelkie **podszepty usunięcia pewnych osób za cenę wyborczego poparcia".** (Aluzja do proponowanego p. Witosowi przez szereg działaczy P. S. L. wycofania się z życia politycznego. Red.).

Następnie pos. **Bobek** wygłosił referat o **sprawach organizacyjno-wyborczych,** poczem pos. **Witos zgłosił rezygnację z zajmowanego urzędu, którą jednakże zarząd główny odrzucił.**

Zebranie klubu parlamentarnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. Po **wczorajszem posiedzeniu zarządu głównego** PSL. Piasta odbywa się dziś we środę **zebranie członków klubu parlamentarnego** w gmachu sejmu.

Posiedzenie zostało, jak wiadomo, zwołane z inicjatywy kilku członków klubu, aby rozważyć **ewentualność ustąpienia posła Witosa ze stanowiska prezesa reprezentacji parlamentarnej.** Posiedzenie miało się pierwotnie odbyć nazajutrz po odroczeniu sesji sejmowej, następnie jednak zostało przesunięte na termin obecny.

Dyskusja zatem będzie miała **znamiona wysoce polityczne,** aczkolwiek po **wczorajszej uchwale zarządu głównego nie należy oczekiwać,** aby p. **Witos miał dobrowolnie ustąpić ze stanowiska przewodniczącego klubu.**

Jeden z opozycjonistów poseł **Szmigiel** przybył dziś rano do Warszawy i zjawił się na posiedzeniu klubu, aby **zaprotestować** przeciw wczorajszej uchwale zarządu głównego, wykluczającej go ze **stronnictwa.**

Po godzinie 12-tej pos. **Szmigiel** wszedł na salę obrad klubowych i zażądał głosu, którego **mu nie udzielono.** Pos. Szmigiel oświadczył, że **nie opuści sali, wobec czego posiedzenie przerwano.**

Obrady potrwają prawdopodobnie cały dzień.

Sejm i Senat będą rozwiązane orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 28 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków, 9 listopada.

(P). Po odroczeniu sesji budżetowej do 28 bm., w którym to dniu kończy się kadencja obecnego Sejmu i Senatu, i wygasają mandaty, **w sferach poselskich wyrażano przekonanie, że w dniu tym rząd zwoła ciała ustawodawcze i ogłosi wygaśnięcie legislatywy.**

Wbrew temu poglądowi donosi „Il. Kurjer Codzienny" na podstawie informacyj ze sfer miarodajnych, że **rząd nie ma zamiaru zwoływania Sejmu i Senatu,** które też **nie zbiorą się już więcej.**

Natomiast w dniu **28 bm.,** jak podaje wymienione pismo, **ukaże się w „Monitorze Polskim" orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu ciał ustawodawczych z równoczesnem wskazaniem terminu wyborów do Sejmu i Senatu.**

Rząd opiera się w tym względzie **na znowelizowanym artykule 26 konstytucji,** który na wstępie powiada: „Prezydent Rzeczypospolitej **rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane".**

Dalszy ustęp tego artykułu brzmi: **„Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania termin ich będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta** o rozwiązaniu Sejmu i Senatu..." i t. d.

W ten sposób odpadają przypuszczenia, jakoby rząd interpretując postanowienia konstytucji, zamierzał odroczyć termin nowych wyborów.

Złożenie do Sejmu rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 9 listopada (PAT). Wczoraj przed poł. zostało zgodnie z postanowieniem konstytucji **złożonych Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej** z mocą ustawy, m. in. **rozporządzenie o planie stabilizacyjnym** i **zaciągnięciu pożyczki zagranicznej** oraz **rozporządzenie o stabilizacji złotego.**

Dyrektor Devey o swoim zadaniu w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. Jak się dowiadujemy, p. **Dewey opuszcza w dniu dzisiejszym Amerykę** i przybywa do Warszawy w towarzystwie żony, dwóch córek i dwóch synów, oraz asystenta p. Duranda i sekretarza. P. Dewey oświadczył w związku z wyjazdem przedstawicielowi „United Press" co następuje: Będzie mem najusilniejszem dążeniem, **ażeby zadanie,** dla którego nie mam wzorów, **wypełniać zawsze lojalnie i jedynie na korzyść Polski. Będę się starał podziwu godne dzieło, jakiego dotychczas dokonał Bank Polski, dalej kontynuować.**

Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że **plotki, jakoby utrzymanie p. Dewey'a oraz jego biura miało kosztować aż 30, a nawet więcej tysięcy dolarów miesięcznie — są nieprawdziwe.** Koszta utrzymania p. Dewey'a i jego biura wynosić będą około **20 tysięcy zł. miesięcznie.**

Plan polityki kredytowej Banku Gosp. Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. Dziś popołudniu odbędzie się **posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów,** na którem prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Roman **Górecki zda sprawę z dotychczasowej działalności** banku i przedłoży **plan polityki kredytowej banku** zwłaszcza w zakresie **budowlanym.**

Posiedzenie rady ministrów w tym tygodniu nie odbędzie się. Termin posiedzenia zostanie wyznaczony w tygodniu przyszłym.

Epilog zaburzeń w Rypinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. W dniu wczorajszym odbywała się **w sądzie apelacyjnym warszawskim** rozprawa na tle **pogłosek o mordzie rytualnym.** Sprawa wydarzyła się w mieście **Rypinie,** gdzie w swoim czasie z powodu **tajemniczego zgonu dziecka cygańskiego** powstała **bójka między ludnością żydowską i katolicką.** Gdyby nie to, że **zjawiła się na czas policja,** sprawa byłaby przybrała wielkie rozmiary. Faktem jest, że przy tej okazji nietylko **poturbowano większą liczbę osób,** ale i **zrabowano trochę sklepów.**

Sąd okręgowy, w którym znalazła się po raz pierwszy cała sprawa, **skazał 9 oskarżonych** ze względu na okoliczności łagodzące, tylko **na 3 miesiące więzienia,** przyczem **zawiesił skazanym karę na lat pięć. Przeciwko temu wyrokowi apelowali skazani,** wobec czego sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie sądu apelcyjnego. I ton jednak sąd **skazał 5 żydów i 4 chrześcijan za awantury na 3 miesiące więzienia, zatwierdzając wyrok sądu okręgowego.**

Zauważyć należy, że **ekspertyza** i sekcja zwłok dziecka, dokonana przez prof. **Grzywo-Dąbrowskiego** w asystencji czterech lekarzy, **wykazała fałszywość zarzutu mordu rytualnego.**

Przeciw zniekształcaniu imion żydowskich.

Warszawa, 9 listopada (AW). W myśl **uchwały** przyjętej przez **gminę żydowską** w sprawie **zniesienia zdeformowanych imion żydowskich,** jak np. **Mosiek zamiast Mojżesz,** wydaną zostanie w tych dniach staraniem gminy, **specjalna księga,** która **pouczy rabinów, jakie imiona mogą być nadawane noworodkom.**

Pracownicy magistraccy w Warszawie otrzymają remuneracje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu postanowił magistrat warszawski wypłacić pracownikom i robotnikom miejskim jednorazową remunerację w wysokości pensji listopadowej.

Nie będzie wyborów do Rady miejskiej we Lwowie.

Lwów, 9 listopada. Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych **nie noszą się zupełnie z zamiarem przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej** na podstawie starej kurjalnej ordynacji wyborczej.

—0—

Obławy na powstańców litewskich na pograniczu pruskiem.

Z Kowna donoszą: W związku z aresztowaniami w Taurogach władze litewskie odkomenderowały 3-ci pułk piechoty celem **obsadzenia granicy prusko-litewskiej,** ze względu na to, że ostatnio zdarzały się wypadki masowego przechodzenia na stronę pruską, po uprzedniem steroryzowaniu litewskiej straży granicznej. Równocześnie rozpoczęły **w lasach powiatu tauroskiego obławę 3 bataljony wojska,** celem aresztowania ukrywających się jeszcze organizatorów powstania przeciwko rządowi Waldemarasa. Ze schwytanymi więźniami żołnierze obchodzą się **w sposób okrutny.**

Dokoła memorjału Parkera Gilberta.

Czy p. Gilbert zadowolony czy nie z odpowiedzi niemieckiej? — Zachwiane stanowisko ministra Köhlera.

Berlin, 9 listopada. Socjalistyczna „Pressedienst" donosi ze źródeł poinformowanych, że agent reparacyjny, **p. Gilbert, uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memorjał za zupełnie niewystarczającą.** Zastrzeżenia Parkera Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech, utrzymują w dalszym ciągu swoje znaczenie. Mimo to, p. Gilbert nie zamierza w dalszym ciągu kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce opinję swą o odpowiedzi rządu na memorjał zakomunikować ustnie w najbliższym czasie ministrowi finansów.

Berlin, 9 listopada. Prasa tutejsza podaje dziś **komunikat urzędowy, zaprzeczający** rannemu doniesieniu „Vorwärtsu", jakoby Parker Gilbert był niezadowolony z odpowiedzi rządu niemieckiego na swój memorjał. „Vorwärts" oświadcza na to, że ministerstwo finansów, które istotnie dotychczas o takim niezadowoleniu urzędowo nic wiedzieć nie może, sądzi widocznie, że generalny agent do spłat odszkodowawczych zadowolił się odpowiedzią rządu niemieckiego, gdyż nie notyfikował dotychczas swego niezadowolenia. Na tę notyfikację niezadowolenia Parkera Gilberta, jak zaznacza dziennik, **zapewnie nie trzeba będzie długo czekać.**

Berlin, 9 listopada. (PAT) „Berliner Tageblatt" stwierdza, że polemika, jaka się rozwinęła pomiędzy ministrem finansów Koehlerem a generalnym agentem spłat odszkodowawczych Parkerem Gilbertem, **zachwiała poważnie stanowisko ministra Koehlera.** Podobno nawet w łonie frakcji centrowej ma się wzmagać nastrój **niechęci** dla obecnego ministra finansów

Porządek dzienny posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa, 9 listopada (PAT). W dniu 5 grudnia zbierze się na 48 sesję **Rada Ligi Narodów.** Przewodniczył będzie delegat **Chin.** Porządek dzienny zawiera m. in. **petycje Litwy** z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi Narodów, oraz **dwie sprawy gdańskie, mianowicie kwestję Westerplatte i sprawę Port d'attache.** Referent dla sprawy litewskiej nie jest jeszcze wyznaczony. Pozatem oczekiwana jest interesująca debata w kwestji optantów węgierskich, oraz w kwestji zatargu niemiecko tureckiego w sprawie krążownika „Salamis". Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawno-polityczne, pociąga bowiem za sobą konieczność interpretacji artykułów traktatu wersalskiego, dotyczących **rozbrojenia Niemiec,** wreszcie znajduje się na porządku dziennym propozycja Chamberlaina **zredukowania sesji Rady Ligi do trzech rocznie.**

Briand wygłosi wielką mowę.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 9 listopada. Na zaproszenie Związków republikańskich uda się **Briand** w sobotę do **Nantes,** gdzie na bankiecie, wydanym na jego cześć, wygłosi **wielkie przemówienie,** w którem będzie bronił swoich idei we francuskiej polityce zagranicznej.

Walka o unifikację Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 9 listopada (PAT). Niedzielna mowa pruskiego ministra oświaty **Beckera o unifikacji Niemiec wywołała rozbieżną polemikę** w tej sprawie i w sprawie stosunku krajów do Rzeszy. Bawarska partja ludowa wystąpiła **przeciw** ministrowi Beckerowi **z niesłychanie ostrym atakiem,** zarzucając mu, iż pragnie całą Rzeszę zamienić **w wielkie państwo pruskie** i pozbawić poszczególne państwa Rzeszy dotychczasowej samodzielności. **Bawarja nigdy nie zgodzi się na tego rodzaju unitarystyczne tendencje,** które, jak oświadcza bawarska partja ludowa, mogą zagrażać poprostu istnieniu Rzeszy niemieckiej. Natomiast poseł bawarski Ersting, należący do partji centrowej, oraz przedstawiciel Reichslandsbundu wypowiedzieli się na swem ostatniem posiedzeniu bardzo wyraźnie **za podjęciem prac unifikacyjnych.** Cały szereg mówców oświadczył się na zjeździe Landsbundu w tym sensie, że w obecnych warunkach administracyjnych conajmniej 50% całej pracy w ministerstwach marnuje się na spory kompetencyjne. Niemcy mogą w przyszłości istnieć tylko jako państwo **jednolite,** podzielone na części posiadające **daleko idące samorządy.**

Strajk tekstylny w Niemczech

Berlin, 9 listopada (PAT). Sytuacja strajkowa w przemyśle tekstylnym na prawym brzegu Renu **uległa znacznemu zaostrzeniu.** Jak donosi „Vorwärts" 7 fabryk dywanów objętych zostało strajkiem. **Lokaut w przemyśle tekstylnym** ma być dzisiaj ogłoszony. Również i na lewym brzegu Renu strajk w przemyśle tekstylnym **coraz bardziej się rozszerza.**

Anglja grozi Abissynji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 9 listopada. Na otwarciu sesji izby gmin oświadczył Chamberlain w przemówieniu, że gdyby Abisynja oddała **Ameryce koncesję na budowę tamy na Nilu,** to oznaczałoby to **zerwanie umowy z Manelikiem.** Chamberlain spodziewa się, że **Abisynja uświadamia to sobie.**

Rewolucja w Albanji jest niemożliwą

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 9 listopada. Specjalny korespondent „Politika" donosi z Moskwy, że wśród gości, którzy przybyli do Moskwy **na uroczystości jubileuszowe rewolucji** znajdował się także **były albański prezydent ministrów Fan Noli.** — Oświadczył on, że oswobodzenie Albanji jest możliwe, jego zdaniem, tylko w drodze stworzenia **federacji bałkańskich republik chłopsko-robotniczych.** Rewolucja w Albanji **jest jednak obecnie niemożliwa,** ponieważ musiałaby walczyć przeciw interesom faszystowskich Włoch i militarystycznej Jugosławji.

Cenzura prewencyjna w Rumunji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 9 listopada. Jak donoszą z Bukaresztu, w Rumunji zaprowadzono **cenzurę prewencyjną.** Zabroniono artykułów, dotyczących sprawy restytucji ks. Karola jako następcy tronu.

—0—

Kongres międzynarod. zjednoczenia przeciw komunizmowi.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Haga, 9 listopada. Otwarto tu **kongres międzynarodowego zjednoczenia przeciw komunizmowi.**

Zamach bombami na teatr.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 9 listopada. W Hammond w stanie Indiana **zniszczony został trzema bombami wielki teatr miejski.**

Wylewy i cholera w Indjach.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 9 listopada. Wedle doniesień z Madras, katastrofa powodzi w Ellore pociągnęła dotychczas **przeszło 200 ofiar ludzkich.** W miejscowościach dotkniętych powodzią **panuje cholera.** Woda zniszczyła liczne zabudowania państwowe i publiczne, kościoły, szpitale, szkoły i urzędy. Ellore jest odcięte.

Powódź wyrządziła również **wielkie straty i w innych okręgach.** Komunikacja pomiędzy Madrasem a Kalkutą została przywrócona.

Dział giełdowy.

Kraków, 9 listopada.

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania, na rynku efektów panował nastrój nieco mocniejszy dla niektórych papierów ciężkich, przy silniejszem zainteresowaniu i większych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 159—159½, Zieleniewski 23—23 1/4, Górka 92—95, Siersza Górnicza 9 1/4—9 3/4, Chodorów 183—185, Chybie 6.50—6.60, Jaworzno 24.40—24.50, Lokomotywy 1.75—1.80, Cegielski 52½—53½.

Na rynku walut nastrój spokojny, przy tendencji utrzymanej. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90½—8.91½, w Warszawie dolar 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie jak w Warszawie, czeki 8.90½—8.91½, w Katowicach dolar 8.88—8.88½, czeki 8.91—8.92. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 9 listopada. Na dzisiejszym rynku panowała tendencja rezerwowana. Niektóre papiery polepszyły się, jak Kolei południowa, Alpiny, inne papiery częściowo zniżkowały.

Siersza Górnicza 7.5, Portland 76, Karpaty 29.1, Galicja 86.5, Schodnica 10, Nafta 10.25, Alpiny 46.25, Gal. Bank Hipoteczny 0.98, Fanto 8, Zieleniewski 18.

Zurych, 9 listopada (PAT) Paryż 20.36.5, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.57½, Belgja 72.26, Włochy 28.31, Hiszpanja 87.91.5, Holandja 209.20, Berlin 123.57, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 136.80, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.74.5, Praga 15.27, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.76.5, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.25.

Dzieci polskie w szkołach Małopolski Wschodniej nie muszą się uczyć języka ukraińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. **Protest nauczycielstwa, organizacyj oświatowych i szerokich mas społeczeństwa przeciwko zarządzeniom min. oświaty Dobruckiego w sprawie przymusowego nauczania jezyka ukraińskiego w szkołach średnich Małopolski wschodniej,** wydał wreszcie **rezultaty pozytywne.**

Min. oświaty wydał — jak się dowiadujemy — okólnik, w którym stwierdza, że **przymus nauczania języka ukraińskiego nie dotyczy dzieci pochodzenia polskiego,** których **rodzice nie życzą sobie, aby ich dziecko uczyło się tego języka.**

Oprócz tego **ujemny stopień z języka ukraińskiego nie będzie** dla **uczniów Polaków przeszkadzał w przejściu do klasy wyższej.**

Święto Narodowe w Krakowie.

Ogłoszono następującą odezwę:

Mieszkańcy stoł. król. miasta Krakowa!

W piątek w dniu 11-go b. m. przypada uroczyste Święto Narodowe, ku uczczeniu dziewiątej rocznicy wyzwolenia Ojczyzny naszej z niewoli.

Dzień ten, który po wieki powinien być pamiętnym, będzie w całej Rzeczpospolitej, a więc i w Krakowie, tej starej historycznej stolicy Polski obchodzony z należną powagą, z radością serc polskich, z podzięką Opatrzności, która dozwoliła nam dożyć tej chwili.

Doceniając należycie doniosłość tej daty 11-go listopada, zwracamy się z gorącym apelem do mieszkańców miasta, by już w przeddzień święta, t. j. we czwartek dnia 10-go b. m. **iluminowali okna swych mieszkań możliwie jak najrzęsiściej!** Niechaj fale jasności, bijące z okien na ulice miasta symbolizują uczucia naszej radości!

Do właścicieli domów zaś zwracamy się z apelem **o ozdobienie ich flagami o barwach państwa i miasta!**

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Dostojny Jej Prezydent Ignacy Mościcki!

Niech żyje Józef Piłsudski. Wódz. który na czele mężnego Wojska utrwalił granice Polski i prowadzi państwo ku świetnej mocarstwowej przyszłości!

Kraków, dnia 9-go listopada 1927 r.

Prezydent miasta: Inż. **Karol Rolle.**
Wiceprezydenci miasta: Witold Ostrowski, Inż. Józef Sare, Dr. Ludwik Schneider, Dr. Piotr Wielgus.

Program uroczystości:

We czwartek 10 listopada: 6-ta godzina wieczorem: Capstrzyk z pod Gmachu Magistratu orkiestry 20 p. p., orkiestr młodzieży szkół średnich, zakładów wychowawczych i stowarzyszeń.

Piątek, dnia 11 listopada. Godz. 7 rano: Pobudka orkiestr, godz. 9 rano: Nabożeństwo w Bazylice na Wawelu, godz. 10 rano: Defilada załogi krakowskiej przy ul. Podzamcze, godz. 7.30 wiecz.: Uroczyste przedstawienie w Teatrze im. Jul. Słowackiego.

W godzinach popołudniowych Tow. Szkoły Ludowej urządzi prelekcje w kinoteatrach i organizacjach oświatowych.

—0—

AKADEMJA KU UCZCZENIU 9-TEJ ROCZNICY WSKRZESZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO. Ognisko nauczycielskie krakowskie urządza dnia 11 b. m., staraniem sekcji towarzyskiej, uroczystą Akademje ku uczczeniu 9-tej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego. W Akademji przyjęły łaskawie współudział pp.: Marja Orjon Bakowska komp., Marja Chorążyna, art. op., prof. Leliwa Kopystyński, wiol., prof. Wład. Kłosiński, art. skrzyp., prof. Konior, komp., Martella, pian., Czesław Krüger Strzelecki, art. dram. i chór męski. Początek punktualnie o godz. 18.30.

SOKÓŁ KRAKOWSKI WOBEC UROCZYSTOŚCI 11 B. M. Wzywamy wszystkich druhów, posiadających uroczysty strój sokoli i członków oddziału Przysposobienia wojskowego do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości polskiej, która się odbędzie w piątek 11 b. m. Zbiórka wszystkich członków w tymże dniu o godz. 8 rano w gmachu Sokoła. Prezydjum Sokoła krakowskiego.

W uroczystym obchodzie narodowym w dniu 11 b m. wezmą udział drużyny Sokoła krakowskiego ze sztandarem i orkiestrą. Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano w gmachu Sokoła.

Z OKAZJI ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO. Podczas dziękczynnego nabożeństwa w piątek dn. 11 b. m. o godz. 9 rano w Bazylice metropolitalnej na Wawelu, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, śpiewy religijne wykona Chór Cecyljański pod batutą ks. prof. dra Bernardino Rizzi'ego.

W kościele ewangelickim przy ul. Grodzkiej 58, odprawione zostanie z okazji święta państwowego w piątek o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo. Odprawią je ks. pułk. Gryczi ks. pastor Niemczyk.

Staraniem prezydjum krakowskiej Gminy izraelickiej, odbędzie się z okazji święta państwowego dla młodzieży szkolnej uroczyste nabożeństwo w świątyni postępowej (ul. Podbrzezie) w piątek dnia 11 b. m. o godz. 9 rano.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 8 listopada.

(Stan zdrowotny w mieście. — Budowa gmachu seminarjum żeńskiego. — Tournee Stefana Jaracza. — Koncert Namysłowskiego. — Rada szkolna powiatowa a obsadzanie posad nauczycielskich).

W przeciągu ostatnich kilku tygodni stan zdrowotny w Nowym Sączu poprawił się znacznie. Według danych statystycznych miejskiego urzędu zdrowia, w okresie 12 miesięcznym, tj do połowy października br., było około 90 wypadków chorób zakaźnych, z czego 15 proc. było śmiertelnych. Z tej liczby przypada na ludność żydowską około 70 procent ogólnej ilości wypadków śmiertelnych, co się tłómaczy tem, że w roku ubiegłym gros wypadków za kaźnych gnieździło się w dzielnicy żydowskiej. Obecnie od kilku tygodni choroby te przeważają w obrębie kolonji kolejowej i w okolicy. Wraz z bieżącym dopływem dziś jest zaledwie 5 wypadków chorób infekcyjnych, przeważnie szkarlatyny, która jest już bliską wygaśnięcia.

Prywatne seminarjum nauczycelskie żeńskie z prawami publiczności pod dyrekcją prof. Piotra Zielińskiego, dzięki silnej woli i niestrudzonej energji oraz szlachetnej ofiarności ze strony tak dyrekcji, jak i całego grona nauczycielskiego, przystąpiło przed kilku miesiącami do budowy własnego gmachu. Kosztorys przewiduje łączną kwotę wydatków na kompletną budowę wraz z najnowszemi urządzeniami technicznemi i komfortem w wysokości około 325.000 złotych. Do budowy przystąpiono z kapitałem 130.000 złotych, i o ile warunki na to pozwolą, gmach jednopiętrowy, który już w 2/3 jest wystawiony, mógłby być wykończony, licząc przerwę zimową, w przeciągu roku 1928. Technicznym kierownikiem budowy jest arch. Sławiński, duszą zaś i właściwym wykonawcą projektu jest p. Wiktor, kierownik budowlany. Zbożnemu dziełu należy życzyć zupełnego powodzenia przy realizacji projektu.

Znany w Warszawie i w Krakowie artysta dramatyczny Stefan Jaracz w tournee we wszystkich większych miastach zach. Małopolski bawił przed kilku dniami wraz z zespołem swoim w Nowym Sączu, wystawiając sztukę 3-aktową Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania". Artyści grali bez suflera i bez szczególnych zmian dekoracyjnych, porywając audytorjum swą niebywałą, szczerą i na wysokim stopniu artystycznym stojącą sztuką dramatyczną.

Dnia 8 bm. orkiestra St. Namysłowskiego, znana w kraju i za oceanem, wystąpi w sali Sokoła ze swojemi produkcjami.

Do jakiego stopnia Rada szkolna powiatowa w Nowym Sączu przechodzi do porządku nad rozporządzeniami ministerstwa oświecenia publicznego w sprawie obsadzenia posad nauczycielskich, niech świadczy następujący fakt: W swoim czasie kuratorjum krakowskie zarządziło zgodnie z intencją p. ministra oświecenia, by wszelkie posady, nadawane były według starszeństwa. Otóż dowiadujemy się, że Rada szkolna z insp. Wawszczakiem na czele, pomimo, że wiele kandydatek czeka już drugi rok na posady, nadała córce kolegi swego insp. St. z Dąbrowy koło Tarnowa, od kilku miesięcy dopiero absolwentce sem arjuinmndmandaąo dopiero absolwentce seminarjum naucz., bez poprzedniej praktyki na wsi posadę nauczycielską w szkole kolejowej w Nowym Sączu.

KRONIKA.

Kraków, 9 listopada.

Sprawa nowej ulotki lwowskiej.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna" donosi w związ ku z nową ulotką, która się ukazała, że ślady jej prowadzą do kół komunistycznych. Prasa donosi, że jest to paszkwil, dotykający szeregu wybitnych osobistości urzędowych. Ulotka ukazała się również w Warszawie. Sprawa wywołała ogromne zainteresowanie, czego dowodem są obszerne wiadomości i artykuły w lwowskiej prasie.

Ujęcie komunisty przez wartę wojskową.

Donoszą z Poznania:

Onegdaj wieczór żołnierz pełniący służbę na cytadeli zauważył jakiegoś osobnika, który rozrzucał ulotki na stokach cytadeli, a następnie zaczął uciekać. W czasie pościgu za tym osobnikiem żołnierz oddał dwa strzały, z których drugi zranił uciekającego w lewą rękę. Żołnierz zdołał ująć uciekajacego osobnika i oddał go w ręce oficera inspekcyjnego cytadeli. Okazało się, że schwytany osobnik nazywa się Mieczysław Wolniewicz, jest agitatorem komunistycznym i że rozrzucał on na stokach cytadeli ulotki o treści komunistycznej. Na ulotkach tych znajdowała się również podobizna Trockiego. Podczas rewizji znaleziono przy Wolniewiczu dwie dalsze paczki ulotek komunistycznych. Gdy żołnierz odprowadzał następnie Wolniewicza do komendy, jakiś inny osobnik usiłował się porozumieć z Wolniewiczem, co zauważywszy żołnierz eskortujący aresztował i tego drugiego osobnika. Obaj aresztowani oddani zostali w ręce władz policyjnych.

Sowiety oddały Kownu dokumenty Unji Lubelskiej.

Pisma kowieńskie zamieszczają wiadomość, że do Kowna przybyły z Moskwy niezmiernie wielkiej wartości historycznej dokumenty, a mianowicie **Dziennik Sejmu lubelskiego z r. 1569.**

Fałszerstwa bankiera wiedeńskiego.

Donoszą z Paryża:

Jak donosi „Matin" został aresztowany w Paryżu pewien bankier wiedeński i dwaj jego wspólnicy, którzy wprowadzali do Francji obligacje węgierskie ostemplowane fałszywie, celem umożliwienia zbytu ich na rynku francuskim. W ręce policji wpadła znaczna ilość obligacyj przygotowanych do ostemplowania. Rząd węgierski zawiadomiony o wypadku wniósł skargę do sądu francuskiego.

Zapasy monet złotych w Stanach Zjednoczonych.

Z N. Jorku donoszą: Według oficjalnych danych amerykańskiego ministerstwa finansów, ogólna suma złota w monetach w Stanach Zjednoczonych sięga 4 miljardów pięćset tysięcy dolarów. Stanowi to 55 proc. ogólnej sumy złota na całym świecie.

—0—

Wieczorek Kościuszkowski w Sokole krakowskim.

W myśl wskazań Związku sokolego uczcił także Sokół krakowski rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, i to nie tylko jako wodza i narodowego bohatera, ale także jako obywatela, który w spełnianiu swego obowiązku i karności widział ideał i zbawienie ojczyzny. Uczciliśmy Go słowem i pieśnią, a także spełnieniem naszego sokolego obowiązku.

Wieczorek Kościuszkowski zagaił prezes, druh dr. Rowiński. Wieczorek odbył się w dn. 5 listopada br., poczem przedstawił cały przebieg zawodów, jakie się w naszem gnieździe odbywały.

Po wyczerpaniu całego programu, na który składało się przemówienie prezesa, deklamacja, solo skrzypcowe, ćwiczenia druhów na drążku i druhin na poręczach, nastąpiło odczytanie sprawozdania z całego przebiegu zawodów i rozdanie nagród zwycięzcom.

Uroczystość zaszczycili delegaci wojskowości w osobach podpułkownika Dziekanowskiego, majora Rosołowskiego, kapitana Doskoczila i porucznika Kliszewskiego, wszyscy z referatu wyszkolenia wojskowego Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V.

—oSo—

DZIEŃ 11 LISTOPADA, w którym Rzeczpospolita Polska święcić będzie uroczystość 9-tej rocznicy wyzwolenja się z pod obcych zaborów, będzie zwykłym dniem roboczym„ jedynie urzędy państwowe i szkoły zwolnione będą od normalnej pracy.

PLASTYCY KRAKOWSCY W ROCZNICĘ ZGONU WYSPIAŃSKIEGO. W rocznicę zgonu Wyspiańskiego odbędzie się w Pałacu Sztuki uroczysta Akademja ze współudziałem reprezentantów sztuki, literatury, muzyki i chórów. Duża sala Pałacu przybierze odświętny wygląd, nad czem pracuje art. malarz J. Hrynkowski, któremu powierzono wykonanie dekoracyj jego pomysłu, ponadto projektuje się wystawę wszystkich książek Wyspiańskiego, wydawnictw i t. d. Krakowska Radjostacja przez cały czas trwania Akademji specjalnych odbiornikiem roześle po kraju przemówienia, deklamacje, produkcje muzyczne i chóralne. Program został tak ułożony, że odbiegać będzie daleko od zwykłego w takich razach szablonu. Akademja odbędzie się w dniu 8 grudnia o godz. 5 po południu, gdyż z końcem listopada przypadają — jak wiadomo — uroczystości rocznicy powstaniowej. Do komitetu zaproszeni zostaną reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Rano, w dzień Akademji, odbędzie się staraniem krakowskich plastyków, na Skałce nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanej pamięci mistrza. W przyszłym tygodniu zbiera się w Pałacu Sztuki specjalny komitet, który ustali ostateczne szczegóły Akademji.

W SPRAWIE ODBUDOWY KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. Jak z Warszawy donoszą, w dniu wczorajszym wicepremjer Bartel przyjął archeprezbitera ks. Kulinowskiego z Krakowa w sprawie odbudowy kościoła Marjackiego.

PRZEJŚCIE MERKUREGO PRZEZ TARCZĘ SŁOŃCA. W dniu 10 b m. widzialne będzie w kraju naszym, w drugiej połowie swego przebiegu, przejście Merkurego przez tarczę słońca. Już o wschodzie słońca planeta znajdować się będzie na jego tarczy, w pobliżu środka, poczem, przesuwając się po niej na prawo i ku górze, o godzinie 9.30 rano dosięgnie brzegu tarczy i zejdzie ze słońca. Obserwacje tego zjawiska mają ważne znaczenie naukowe, gdyż z nich właśnie wyprowadza się ów obrót orbity Merkurego, stanowiący jeden z fundamentów teorji względności, pozatem zaś porównanie zaobserwowanych momentów wejścia i wyjścia z teoretycznemi daje materjał do wnioskowania o dokładności całej naszej rachuby czasu. Najbliższe przejście Merkurego widoczne będzie dopiero za lat 13, w roku 1940. Średnica planety, która rzuca się na tarczę słońca w postaci czarnego krążka, obejmuje zaledwie 1/200 średnicy słońca, skutkiem czego zjawisko można obserwować tylko zapomocą lunet.

ZEBRANIA KONTROLNE SZEREGOWYCH 1901-1907. Magistrat przypomina, że codziennie aż do 9 grudnia b. r. włącznie odbywają się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) roczników 1901, 1899, 1887 oraz tych z roczników 1890—1898 włącznie, należących do rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy w roku 1925 i 1926 z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych. Wszyscy obowiązani winni stawić się wraz z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi przed komisją mobilizacyjna, urzędującą w koszarach im. T. Kościuszki przy ul. Rajskiej punktualnie o godz. 8 rano w dniach wyznaczonych w planie stawiennictwa, który wraz z obwieszczeniem został rozlepiony po mieście, w miejscach do tego przeznaczonych. Winni niedopełnienia tego obowiązku będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej przez władze, względnie sądy wojskowe.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników, na posiedzeniu, odbytem w dniu 5 listopada b. r., ustaliła, że w miesiącu październiku 1927 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, zwiększyły się o 8.13 proc. w porównaniu z miesiącem wrześniem.

Z WCZORAJSZEGO TARGU. Na placach targowych w dniu 8 b. m. w Krakowie płacono: 1 litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 40—45 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 60—75 gr., śmietany kwaśnej 2—2.20 zł., sera krowiego 1.20—1.40 zł., kopa jaj 13.50—14 zł. sztuka 23—24 gr., 1 kg. masła deserowego 6.40—6.80 zł. zwyczajnego 5—5.40 zł. Drób: kura 4—7 zł., para kurcząt 4—7 zł. kaczka żywa 3.50—7 zł., gęś żywa 8—12 zł., bita 7—10 zł., indyk 10—14 zł., indyczka 8—10 zł., bażant 7—8 zł. zając 8—9 zł., zając bez skórki 5—6 zł. Owoce: 1 kg. jabłek kompot. 50—80 gr., stołowych 0.80—1.20 zł., gruszek kompot. 0.80—1.20 zł., deserowych 1.50—2.40 zł., kopa orzechów 1.1.40 zł., cytryna 10—12 gr. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 7—9 zł., 1 kg. buraków ćwikłowych 15—20 gr., marchwi 15—20 gr., cebuli 45—55 gr., czosnku 1.20—1.40 zł., kopa kapusty białej 4—6 zł, 1 kg. pietruszki bez naci 30—35 gr., pomidorów 1.20—1.50 zł., selerów 20—25 gr., szpinaku 45—50 gr., włoszczyzny 25—30 gr., chrzanu 1.20—1.50 zł.

PORADNIA DLA DZIECI SZKOLNYCH. Klinika neurologiczno-psychjatryczna U. J. w Krakowie (ul. Kopernika 48) zawiadamia, że poradnia dla dzieci szkolnych wyjątkowych (nerwowych, upośledzonych umysłowo i t.d.) została otwarta i przyjęcia odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 10 do 11 rano.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 86-LETNIEGO STARCA. Dziś w godzinach porannych Jan Wojdała, wieśniak, 86 lat liczący, pędząc gościńcem krowę, został najechany przez samochód, wyjeżdżający z cegielni w Zielonkach. Skutkiem najechania, Wojdała odniósł szereg ran na twarzy. Po przywiezieniu go na klinikę chirurgiczna, zmarł.

W MATNI. Policja aresztowała niejakiego Samuela Pińczowskiego, lat 19, z Proszowic, który uwijał się po cukierniach krakowskich, puszczając w obieg fałszywe 5- i 20-złotówki. Następnie policja aresztowała Marję Urban, lat 22 liczącą, która 25 października porzuciła w bramie jednego z domów ul. Kanoniczej, swe niemowlę płci żeńskiej. Wreszcie aresztowano Mieczysława Żołdana, lat 23 liczącego i Jana Kozłowskiego, lat 24, którzy włamali się do sklepu masarskiego Szewczyka przy ul. Chodkiewicza 2.

OKRADZIONY „ŚWIAT" W KRAKOWIE. Wieśniakowi z Chorążyc, pow. miechowskim, Wincentemu Światowi, który przybył wczoraj na targ do Krakowa, skradziono w czasie ruchu targowego w Rynku głównym 681 zł

KIESZONKOWCY KRAKOWSCY NA WYSTĘPACH W SUCHEJ. Organa wydziału śledczego

P. P. w Krakowie aresztowały podczas jarmarku w Suchej znanych na bruku krakowskim kieszonkowców: Władysława Babkę, Wl. Noworytę, Annę Czajską i Władysława Żołnierka.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Do niezamkniętego mieszkania Heleny Tobiaszowej, zamieszkałej przy ul. Sienkiewicza l. 4, zakradli się złodzieje i skradli 26 metrów płótna, wartości 80 zł. Na szkodę fabryki obuwia Goldschmidta przy ul. Józefińskiej, skradziono w czasie transportu przesyłki na pocztę w Podgórzu pakę, zawierającą 8 par trzewików dziecinnych.

—0—

W 20-TĄ ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbędzie się we czwartek, t. j. 10 b. m., o godz. 8 w czytelni Muzeum zebranie T. M. K., na którem Kazimierz Czachowski wygłosi referat o Wyspiańskim. Wstęp wolny.

WYSTĘP LEONA WYRWICZA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 14 b. m. w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej wystąpi w swoim nowym repertuarze jedyny dziś w Polsce humorysta-satyryk, Leon Wyrwicz, którego publiczność krakowska, po długiem niewidzeniu, z pewnością gorącc powita. Bilety do nabycia w firmie Rudnicki, Rynek główny, Linja A-B.

SZTUKA WŁOSKA. Trecento, Quattrocento — odczyt, wygłosi art. malarka Helena Simonowiczówna dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum, Studencka 12. Wstęp 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Dochód na Komitet parafjalny św. Piotra.

WIELKA REWJA MODY W KRAKOWIE. Pierwsza, wielka rewja mody, która zapowiedziana na sobotę 12 b. m., wywołała ogromne zainteresowanie w sferach kobiecych. I nietylko panie interesują się tą rewją szyku, elegancji i urody, ale i panowie, bo dla kogóż się kobiety ubierają, jak nie dla nich, a tem większe zainteresowanie rewja musi wzbudzić ze względu na to, że modele, dostarczone przez najlepsze firmy krakowskie, demonstrować będą najbardziej urocze artystki teatru im. Słowackiego. Jak się dowiadujemy, w rewji wezmą udział pp.: Barwińska, Bednarska, Hałacińska, Jaroszewska, Klońska, Kostecka, Niedźwiecka, Piaskowska, Romowicz, Treszczyńska, Werniczówna. Artystki te zademonstrują cały dzień wytwornej pani w dziedzinie toalety, od kokieteryjnego negliżu do najmodniejszego futra i sportowego kostjumu. Za tło tym pokazom służyć będzie estrada, zamieniona w prześliczny salonik, pełny poduszek, pajaców, lalek, urządzony miękko i wytwornie, a oświetlany różnobarwnemi reflektorami. Odpowiednio dobrana ilustracja muzyczna uzupełni artystyczną część. Rolę conferensjera objął artysta teatru im. Słowackiego, p. Roman Niewiarowicz, który wygłaszać będzie objaśnienia pióra p. Jadwigi Migowej. Dochód z tej niezwykle efektownej, interesującej imprezy przeznaczony jest na piękny cel, bo na T. O. M. Protektorat nad rewją objęła p. prezydentowa Rollowa. Po rewji odbędzie się dancing w małej sali Starego Teatru. Początek rewji o godzinie 9 wieczorem, bilety już do nabycia przy kasie Starego Teatru.

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO podaje do wiadomości, że z dniem 15 b. m rozpoczyna kurs tkactwa ręcznego.

STARANIEM TOWARZYSTWA „ESPERANTO" (Societe Esperanto) w Krakowie odbędzie się w lokalu tegoż Tow. przy ul. Smoleńskiej 9, Muz. Przem., sala 130/II, dnia 13 b. m. o godz. 11 przed południem — zjazd organizacyjny esperantystów województwa krakowskiego, na który zaprasza się również niestowarzyszonych esperantystów.

ODCZYT DRA SKĄPSKIEGO. Staraniem Związku adwokatów polskich w Krakowie, wygłosi 10 b. m. o godz. 18.30 w sali Krak. Tow. U[illegible]. (Basztowa 8) Dr. J. Skąpski odczyt na temat „[illegible]stem środków prawnych w projekcie polskiej procedury cywilnej". Wstęp dla prawników wolny.

ABSOLWENCI POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE po odbiór odznak P. S. N. P. zechcą zgłaszać się do sekretarjatu szkoły, ul. Garbarska 7.

—0—

KAROL MĄSIORSKI, obywatel miasta Zakopanego, po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 5-go listopada 1927 roku w 69 roku życia. 1191

Z Kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjedzie w niedzielę 13 b. m. do Cieszyna na polowanie.

PANI PREZYDENTOWA MOŚCICKA, która objeżdża obecnie tereny w Małopolsce wschodniej, dotknięte klęską powodzi, wraca z objazdu w piątek rano i weźmie udział w uroczystościach, jakie się odbędą w stolicy państwa 11 b. m., jako w rocznicę powrotu marszałka Piłsudskiego do kraju i usunięcia okupacji niemieckiej.

(kap) **SPIS STAŁEJ LUDNOŚCI W ZAKOPANEM.** W dniach ostatnich zarząd uzdrowiska w Zakopanem rozpoczął prace nad założeniem ksiąg stałej ludności, zamieszkującej na terenie uzdrowiska. Dotąd podobnego spisu nie było, co w dużej mierze utrudniało odszukanie mieszkańca znajdującego się na terenie Zakopanego, oraz kto się urodził, umarł i t. p. Nareszcie Zakopane będzie posiadało ścisłą ewidencję mieszkańców, jak to panuje w innych miastach.

ZABÓJSTWO ZA ODMOWĘ POŻYCZKI 4 ZŁ. Z Warszawy donoszą: Do policji zgłosił się 19-letni Jan Stelmowski, zamieszkały w Warszawie, oskarżając się o zabójstwo wuja, 64-letniego Tajnerowicza, hodowcy koni w folwarku Paplin pod Łochowicami. Stelmanowski bawił w gościnie u Tajnerowicza. W drodze do stacji zażądał od wuja pożyczki na bilet 4.20 zł., a wobec odmowy, kilkoma strzałami zabił swego wuja.

(kap) **HALNY WIATR W ZAKOPANEM.** Po kilkunastodniowej pięknej, jesiennej pogodzie w Zakopanem, w dniach 6, 7 i 8 b. m. szalał wiatr halny, który, według przepowiedni tutejszych górali, przyniesie niewątpliwie wczesną zimę.

DZIAŁACZE O. W. P. WE LWOWIE SKARŻĄ DYR. REINLAENDERA. Lwowscy wodzowie Obozu Wielkiej Polski, hr. Dzieduszycki, dr. Glażewski, dr. Bieńkowski i red. Bertoni, wnieśli do sądu skargę o obrazę czci przeciwko dyrektorowi policji we Lwowie, dr. Reinlanderowi, z powodu zarzucenia im w motywach zawieszenia działalności Obozu Wielkiej Polski antypaństwowej działalności.

Jak donosi lwowska ajen. L. B. P., skarga Obozu Wielkiej Polski została odrzucona z uzasadnieniem urzędowem, stwierdzającem, że urzędnik państwowy nie może być osobiście pociągany do odpowiedzialności sądowej za swą działalność urzędową.

Akademja ku czci atamana Petlury



Przemówienie płk. Włodz. Murskiego w sali Kopernika.

REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW LWOWSKICH. W ostatnich strajkach lwowskich pracowników budowlanych, robotników zajętych przy robotach ziemnych, oraz w świeżo wybuchłym strajku robotników grzebieniarskich zauważono, że szereg osobników znanych policji jako komuniści, dopuszcza się aktów teroru w stosunku do ludzi, niechcących się poddać ich komendzie. Ponadto zauważono wzmożoną czynność agitacyjną w kierunku wywrotowym, wobec czego policja postanowiła robotę tę przerwać. Onegdaj nad ranem dokonano szeregu rewizyj wśród jednostek, która dała interesujące wyniki. Między innemi przeprowadzono rewizję u braci Franciszka i Włodzimierza Smalów, Hermana Szwarca, Włodz. Kizlyka, Feliksa Rumuna vel Romana, Eljasza Kalpińskiego i t. d. Znaleziono mnóstwo bibuły komunistycznej, oraz dokumentów, odnoszących się do organizacyj wywrotowych. Na podstawie wyników tej rewizji przytrzymano w aresztach Kalpińskiego, Kizlyka, Szwarca i Franciszka Smala.

ZABÓJSTWO WŁAŚCICIELA DÓBR. Jak donoszą ze Stryja, wielkie wrażenie wywarła wiadomość o zabójstwie popełnionem przez Eisiga Kraushara, właściciela dóbr, w Łukowcu, ad Żurawno, na osobie sąsiada, Jana Burdzy. Między Krausharem a Burdzą powstało nieporozumienie na tle posiadania skrawka gruntu granicznego, t. zw. spór o miedzę. W toku wzajemnej wymian słów B. zagroził Krausharowi zabiciem, przyczem zamierzył się żelaznym drągiem, trzymanym w ręce. K. wówczas wyrwał B. żelazny drąg i uderzył nim Burdzę w głowę, tak nieszczęśliwie, że ten niebawem zakończył życie. Kraushar udał się na policję, gdzie opowiedział o zajściu.

DEFRAUDACJA W MAGISTRACIE STANISŁAWOWSKIM. W czasie szkontrum ksiąg magistratu wyszło na jaw, że w kasie oddziału poborów podatkowych brakuje kwota 4.454.72 zł. W toku dochodzeń ustalono, że winę ponosi tu 54-letni Józef M., zajęty jako poborca magistracki na dworcu poborowym.

NOWY TYGODNIK STANISŁAWOWSKI. Nowy tygodnik p. t. „Głos Stanisławowski" pojawił się ubiegłego tygodnia. „Głos" jest organem żydowskich sfer kupieckich i przemysłowych przy dość silnym wpływie syjonistów.

GRANAT ROZSZARPAŁ DWÓCH WIEŚNIAKÓW. We wsi Cieżów pod Stanisławowem dwaj włościanie, Dutczak i Litwiniec, znaleźli w polu granat artyleryjski. Powodowani ciekawością, zaczęli nim manipulować. W pewnej chwili ekrazyt znajdujący się wewnątrz pocisku, zapalił się, wskutek czego granat eksplodował. Dutczak i Litwiniec zostali rozszarpani w kawałki. Województwo wydelegowało na miejsce wypadku komisję, która wszczęła śledztwo.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI POD LUBLINEM. Komenda policji w Lublinie otrzymała poufną wiadomość o projektowanym napadzie bandyckim, którego miała dokonać groźna banda na przejeżdżających kupców drzewnych. Napad miał być dokonany w lesie na szosie biegnącej z Turobina do Chrzczonowa. Zarządzono natychmiast obławę. Wziął w niej udział silny oddział policji z dwoma oficerami na czele. Las otoczono kordonem policjantów i obstawiono posterunkami. Na dany znak policjanci ruszyli naprzód. Na małej polance, odgrodzonej od drogi wąskim pasem krzaków i zarośli, rozłożyli się bandyci. Na widok policji zerwali się z ziemi. Krótki rozkaz, rzucony przez herszta i... w jednej chwili posypał się na policjantów grad kul. Rozpoczęła się dzika strzelanina. Bandyci uzbrojeni byli w karabiny piechoty, rewolwery i granaty ręczne. Policjanci rozpoczęli regularną walkę. Bandyci, widząc, że mają do czynienia z przeważającą siłą, gdy zaczęła im się już wyczerpywać amunicja, rozpoczęli odwrót. Rozbiegli się na wszystkie strony i korzystając z ciemności, zdołali przedrzeć się przez kordon policji. Dwu z nich jednak zdołano ująć. Są to Grzegorz Oleszak, rodem z Piotrkowa i Władysław Kienka z Wysonic. Odebrano im karabin, oraz dwa rewolwery. Staną oni przed sądem doraźnym. Za zbiegłymi członkami bandy rozpoczęto energiczny pościg.

RTĘĆ W KAWIE. Niezwykłemu wypadkowi zatrucia uległ brygadjer warsztatów kolejowych w Sosnowcu, Michał Bożyński. Po spożyciu śniadania, dostał nagle silnych bólów i kurczów żołądka, tak, że musiano go odwieźć do szpitala. Po wypompowaniu żołądka, okazało się, że razem ze śniadaniem spożył pewnę ilość zatrutej rtęci. Istnieje przypuszczenie, że któryś z robotników wlał mu do bańki z kawą rtęci. Policja prowadzi dochodzenia.

KRWAWY WYPADEK SAMOCHODOWY. Z Pszczyny donoszą, że 7 b. m. rano o godz. 3-ciej najechał samochód na drzewo przydrożne. Wypadek zdarzył się na szosie Rolnów—Tychy. Samochód uległ zdruzgotaniu, a pasażerowie odnieśli ciężkie okaleczenia cielesne. Auto było własnością dyr. Sznapki z Siemianowic.

OGÓLNO-POLSKI KONGRES KOLEJARZY-PRAWNIKÓW W GDAŃSKU. W Gdańsku odbywa się obecnie kongres prawników przy kolejach w całej Polsce. Kongres ma potrwać do poniedziałku włącznie.

Ze świata.

ARESZTOWANIE BISKUPA MOHYLOWSKIEGO. Z Mińska donoszą: Jak podaje „Orka", władze G. P. U. Białejrusi aresztowały biskupa katolickiego w Mohylowie, Bolesława Słoskana, pod zarzutem rzekomej pomocy w organizacji wywiadowczej jednego z państw ościennych. Śledztwo w tej sprawie w toku.

REFORMA ORTOGRAFJI ROSYJSKIEJ. Z Petersburga donoszą: Instytut języka i literatury rosyjskiej otrzymał od rządu sowieckiego do rozpatrzenia nowy projekt uproszczenia ortografji rosyjskiej. Projekt przewiduje między innemi zniesienie cudzysłowu i średnika, wyrzucenie twardego „e", oraz zredukowanie wypadków używania znaku zmiękczającego. Jest to już druga reforma ortografji rosyjskiej. Pierwszy raz pisownia została gruntownie zmieniona i uproszczona po przewrocie bolszewickim.

TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE W ROSJI. Z Moskwy donosi Rps.: Brak artykułów spożywczych w Petersburgu i Moskwie zmusił rząd sowiecki do ogłoszenia dekretu, na którego podstawie ludność włościańska okręgów południowych Rosji obowiązana jest **wpłacić podatek rolny w naturze** przed wyznaczonym poprzednio terminem, najpóźniej do 7 listopada b. r. Motywem urzędowym tego przedwczesnego wpłacenia podatku rolnego jest konieczność „zrobienia prezentu rządowi sowieckiemu z okazji 10-lecia rewolucji październikowej".

Z sali sądowej.

WYROK UNIEWINNIAJĄCY LINDEGO I BAUA.

Z Warszawy donoszą: Sąd apelacyjny karny pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego wydał wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu **wyrok uniewinniający** w głośnej sprawie przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi o rzekome sfałszowanie gwarancji P. K. O. na 80.000 zł. w październiku roku 1925.

O NADUŻYCIA W P. K. U.

Warszawa, 9 listopada. W 17 dniu procesu majora **Wróblewskiego o nadużycia w P. K. U.,** sprawa oświetlenia nadużyć posunęła się dość znacznie naprzód. W dniu tym zeznawali bowiem świadkowie, którzy mieli kategorję A, zostali zaliczeni do pułku, a **mimo to znaleźli się na liście nadliczbowych.** Takich samych, lub podobnych kombinacyj w ciągu dnia wczorajszego, okazało się znacznie więcej tak, że **wina majora Wróblewskiego potwierdza się coraz jaskrawiej.**

POR. IWICZ PRZED SĄDEM.

Przed sądem wojskowym w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw por. Józefowi Iwiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kwoty 25.391 zł., powierzonej mu jako oficerowi płatnikowi IV baonu balonowego w Bronowicach.

Wedle aktu oskarżenia sprzeniewrzył on w latach 1923 i 1924 powyższą kwotę z pieniędzy, któremi jako płatnik dysponował, poczem w nocy z 24 na 25 sierpnia 1924 r. wyjechał za granicę. Gdy dzienniki miejscowe doniosły o ucieczce por. Iwicza, szefostwo intedantury zarządziło zbadanie zamknięć rachunkowych, z których okazało się, iż oskarżony przy pomocy sfałszowanych kwitów Kasy Skarbowej, oraz przez wystawienie fikcyjnych rachunków, zdołał w ciągu blisko 2 lat tak znaczną kwotę zdefraudować. Dopiero gdy dnia 8 lutego 1926 został por. Iwicz uwięziony we Włoszech z powodu podejrzenia o używanie fałszywego paszportu, za co wyrokiem w Genui ukaranyin został aresztem jednomiesięcznym z zawieszeniem na 5 lat, wdrożył Sąd wojskowy w Krakowie postępowanie ekstradycyjne, które doprowadziło do wydania Iwicza władzom polskim.

Po 4-dniowej podróży przez Włochy i Austrję został por. Iwicz dnia 4 lutego br. odebrany od władz czechosłowackich, a 5 lutego br. osadzony w więzieniu wojskowem na Montelupich, skąd go do dzisiejszej rozprawy doprowadzono. Rozprawa ze względu na obszerny materjał, rozpisaną została na 2 dni.

Rozprawie przewodniczy major K. S. Szymonowicz, oskarża mjr. K. S. dr Nuckowski, broni adw. dr Schoenwetter.

Polski ruch zawodowy w Gdańsku

„Praca i Opieka Społeczna", organ ministerstwa pracy i opieki społecznej, podaje w ostatnim swym zeszycie interesujące dane o stanie robotniczego ruchu zawodowego na obszarze w. m. Gdańska. Zrzeszeniem zawodowem, łączącem tamtejszych robotników polskich, jest autonomiczna sekcja gdańska **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.**

W roku 1925 liczyła ona 1145 członków, w tej liczbie 34 kobiety. Najliczniej byli reprezentowani kolejarze (446), następnie robotnicy transportowi (267), metalowi (235) i budowlani (131). Organem Zjednoczenia jest pismo p. n. „Związkowiec". Organizacja walczyć musi z rozlicznemi trudnościami, wynikającemi zarówno z jej liczebnej słabości, jak i polskiego charakteru. Na terenie bowiem Wolnego Miasta przeważają bardzo silnie związki zawodowe niemieckie, w których w r. 1925 zrzeszonych było 34.650 robotników; w liczbie tej jest niewątpliwie pewna grupa robotników polskich, zmuszona warunkami do należenia do związków niemieckich.

Wywiady prasy szwedzkiej z gośćmi z Polski.

Sztokholmski „Social Demokraten" ogłasza wywiad z literatem polskim, p. Leo **Belmontem,** który zwiedza właśnie Szwecję. Pan Belmont zachwyca się — pisze szwedzki dziennik — położeniem Sztokholmu i licznemi wysepkami, które wyglądają, jak pływające statki. Literatura szwedzka jest w Polsce popularną, niemniej pragnąłby polski poeta większego jej jeszcze do Polski „eksportu". August Strindberg, Selma Lagerlof i Ellen Key robią w Polsce wrażenie, o szwedzkich galerjach obrazów i rzeźb, jak i etnograficznem muzeum wyraża się p. Belmont w superlatywach. Gość polski zwiedził również muzeum wojenne, dając wyraz radości, że nazwy Grodno i Warszawa, które widział na przedmiotach, nie wywołują już wspomnień wojennych, lecz raczej przyjazne; Polska i Szwecja bowiem wielce się nawzajem potrzebują. „My otrzymujemy — rzekł — zapałki szwedzkie, a Wy polski węgiel. Tak jak zapałka w zetknięciu z węglem stwarza silny płomień, tak i narody polski i szwedzki zapłoną uczuciem braterskiem, skoro bliżej się poznają".

„Stockholms Dagblad" zawiera wywiad z polskim profesorem Piaseckim, który z polecenia Ligi Narodów studjuje ćwiczenia gimnastyczne w różnych krajach i obecnie przybył do Szwecji. W Sztokholmie prof. Piasecki odbył konferencję z kierownikiem Centralnego Instytutu Gimnastycznego, pułkownikiem K. A. Rignellem, na temat ćwiczeń gimnastycznych, fechtunku na floréty i gimnastyki w szkołach ludowych. Prof. Piasecki orjentował się doskonale w stosunkach szwedzkich i wyrażał się bardzo gorąco o stosunkach polsko-szwedzkich.

Litwa, Turcja i spirytus.

Donoszą z Gdańska: Wczoraj po portu gdańskiego przybył statek turecki „Hassan Bir". Statek ten przemycał alkohol na wybrzeża państw bałtyckich. Onegdaj spotkał go wojenny statek litewski „Prezydent Smetona". Wywiązała się strzelanina.

Wojenny statek litewski zwyciężył i zabrał statek przemytników do niewoli. Na pokład statku przeszła załoga litewska, składająca się z oficera i kilku żołnierzy, poczem „Hassan-Bir" wraz z całą załogą przemytników i załogą litewską został przywiązany linami do statku wojennego i w ten sposób pożeglowano do portu kłajpedzkiego.

Motor „Hassan-Bira" nie działał, został jednak w drodze naprawiony. Zerwała się burza; liny łączące oba statki, uległy przerwaniu. Statek przemytniczy rzucony został na mieliznę, tuż koło wybrzeża.

Litewska straż celna zaczęła go ostrzeliwać, nie wiedząc o tem, że znajdowała się na nim załoga litewska, złożona z oficera i kilku żołnierzy.

Oficer litewski przez swych rodaków został postrzelony w kolano, maszynista zaś, Niemiec, Augermayer, został postrzelony w piersi i wpadł do wody. Kapitan statku usiłował dopłynąć do brzegu. Los jego jest nieznany. Przemytnikom, jak się okazało, Niemcom i żołnierzom litewskim, znajdującym się na statku, udało się wreszcie puścić w ruch maszyny i ściągnąć statek z mielizny, poczem skierowali się do Gdańska, dokąd też „Hassan-Bir" przybył wczoraj rano.

Gdańsk, 9 listopada (PAT). Przybyła tu zbiegła przed pościgiem litewskim motorówka „Hassan Bir". Na pokładzie motorówki znajdowało się oprócz załogi 7 funkcjonarjuszy litewskiej policji morskiej, którzy przybyli na pokład motorówki w celu skonfiskowania jej wraz z ładunkiem i zostali następnie uprowadzeni przez przemytników. 6 funkcjonarjuszy policji litewskiej zostało umieszczonych aż do wyjaśnienia sprawy w koszarach policji gdańskiej, 7-my zaś ranny czasie strzelaniny przewieziony został do szpitala.

Jak donosi prasa tutejsza, funkcjonarjusze litewscy opuścili już Gdańsk i udali się przez Prusy Wschodnie na Litwę.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę".

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 9 listopada

ZTEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we środę i jutro „Turandot". Na piątkowem uroczystem przedstawieniu ku uczczeniu rocznicy wyzwolenia danem będzie „Wesele" St. Wyspiańskiego w zmienionej częściowo obsadzie. Wznowienie to przygotowuje reż. Sosnowski.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Paganini", arcymelodyjna operetka Fr. Lehara w dotychczasowej obsadzie grana będzie dziś we środę o godz. 7.30 w. Jutro we czwartek i pojutrze w piątek o godz. 7.30 „Karnawał miłości", wyróżniający się pogodną treścią i piękną lekką muzyką. Najbliższą premjerą będzie „Królowa i Prezydent Rzeczypospolitej", jedno z najlepszych dzieł operetkowych Oskara Straussa w przekładzie K. Krumłowskiego w inscenizacji dyr. T. Pilarskiego pod kierownictwem muzycznem Wł. Yrley-Jurkiewicza i baletowem W. Morawskiego.

—0—

KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, świetnego czelisty, który przyjeżdża do Krakowa po sukcesach w Niemczech, odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę, 13 bm. Będzie to V-ty koncert abonamentowy z cyklu „koncertów mistrzowskich".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 9 listopada: „Turandot".

Czwartek, 10 listopada: „Turandot".

Piątek, 11 listopada: „Wesele" (uroczyste przedstawienie z okazji obchodu rocznicy 1 n-twa polskiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Paganini".

Czwartek: „Karnawał miłości.

Piątek: „Karnawał miłości".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Mr. Wu". (Lou Chaney).

Corso: „Chluba kompanji" i „Tajemnicza reka".

Nowości: „Wyrok bez sądu".

Promień: „Tajemnicza podwiązka".

Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru".

Uciecha: „Niebezpieczny kochanek" (Lya de Putti, R. Schildkraut) i „Spryt i nóżki".

Wanda: „Chłopcy do rzeczy" (Pat i Patachon).

Warszawa: „Czerwony pirat".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych;

na czwartek 10 listopada 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: „Hejnał". Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 16.40—17.5: Pogadanka dla kobiet: p. Julja Hausnerowna: „Kilka słow o modzie"; godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15 do 19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt. „Instynkt rodzicielski u ryb i płazów". wygł. dr. Józef Fudakowski; godz. 20—20.30: Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej, komunikaty; godz. 20.30—22.30: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.; godz. 12.20—16: Koncert z płyt gramofonowych; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Kwestja austrjacka" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spr. Zagran. p. t.: „Współczesne zagadnienia polityczne i gospodarcze") — wygł. b. minister pełnomocny dr. Marceli Szarota; godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Piękno i Sport". (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygł. p. Tadeusz Maltze; godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek". — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.45: Audycja literacka; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Lekcja Kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Lidja Kmitowa (skrz.), Józef Oziminski (skrz.), Marceli Sowilski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fort.); godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram.

Poznań (280.4) Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17—17.25: Lekcja języka angielskiego — wykłada dr. Arend, lektor U. P.; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10 do 19.35: Odczyt p. t.: „Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego" — wygł. dr. W. Dalbor; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t: „Święto młodzieży" — wygł. ks. L. Bilko; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Koncert muzyki rosyjskiej. Udział biorą: dr. Wanda Roesslerówna (mezzosopran), art. op. M. Sokołowa (sopran) i Aleksander Karpacki (baryton), art. op. M. Szrajberówna (skrzypce), prof. Łukasiewicz (fortepian); godz. 22—22.20: Sygnał czasu. — Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Berlin (488.9 i 566). Godz. 17: Muzyka kameralna; godz. 20.30: Muzyka lekka; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Wrocław (322.6) Godz. 16.30: Marsze; godz. 20.20: Koncert symfoniczny, następnie transmisja muzyki tanecznej z Gliwic.

Praga (348.8) Godz. 16.30: Koncert: godz. 19.30: Koncert symfoniczny; godz. 22.30: Transmisja koncertu z kawiarni.

Kultura i sztuka.

Zabytki Wiśniowca i Poczajowa.

Po odbyciu zjazdu w Łucku konserwatorzy ze wszystkich województw dotarli do miasteczek Wiśniowca i Poczajowa, położonych w powiecie Krzemienieckim i oddanych o dwadzieścia kilka kilometrów od kolei, wskutek czego dojazd do nich jest bardzo utrudniony. Konserwatorzy nie żałowali jednak swych trudów. Wiśniowiec, dawna rezydencja Wiśniowieckich, posiadał zamek, założony jeszcze w XIV wieku przez Dymitra Korybuta, księcia Siewierskiego, który został w roku 1640-m powiększony i obwarowany przez Jaremę Wiśniowieckiego, w roku zaś 1672-im uległ doszczętnej zagładzie wskutek pożaru podczas najścia Turków. Na tem miejscu w początku XVIII stulecia wzniesiono pałac, który przetrwał dotychczas. Ostatnio był on własnością hr. Grocholskiego i został poważnie zniszczony podczas działań wojennych. Dość powiedzieć, że kolejno obozowały w nim wojska rosyjskie, austrjacko-węgierskie, niemieckie, polskie, wreszcie bolszewickie, za każdym razem na odchodnem podpalające pałac. Wnętrze więc, dach i stropy były zupełnie zniszczone i cały pałac historyczny poszedłby w ruinę, gdyby nie został nabyty z inicjatywy starosty krzemienieckiego, p. Robakiewicza, przez powiatowy związek komunalny. Dzięki też energji i zabiegom tego starosty, pałac został niemal całkowicie doprowadzony do porządku i mieści dzisiaj w jednem skrzydle szpital rejonowy, w drukiem szkołę rzemieślniczą, w głównym korpusie zaś ochronkę.

W Poczajowie pod względem architektonicznym zasługuje na uwagę dawny kościół OO. Bazyljanów, fundowany przez starostę kaniowskiego, Mikołaja Potockiego według projektu architekta Godfryda Hoffmana ze Śląska. Obszerna i piękna w stylu barokowym świątynia należy obecnie do Ławry prawosławnej i znajduje się w dobrym stanie.

Kongres Sztuki Ludowej.

Z Warszawy donoszą:

W piątek dnia 11 bm. o godz. 5 pop. w lokalu Kasy im. Mianowskiego odbędzie się posiedzenie zwołane przez Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej w sprawie międzynarodowego kongresu sztuki ludowej, który ma się odbyć w jesieni 1928 r. w Pradze. W posiedzeniu tem, które będzie konstytuującem posiedzeniem Sekcji Polskiej Kongresu, wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych towarzystw i instytucyj, szereg osób ze świata naukowego oraz przedstawiciele ministerstw: oświaty, spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: zagajenie przez przedstawiciela Polskiej Komisji M. W. I., referat informacyjny prof. Eug. Frankowskiego, ukonstytuowanie się Komitetu Organizacyjnego Sekcji Polskiej Kongresu oraz wybór Komitetu Wykonawczego i prezydjum sekcji.

—0—

Z SALI ODCZYTOWEJ. Z okazji zbliżającego się 20-lecia śmierci Stanisława Wyspiańskiego, wygłoszony przez znanego literata, Jana Pietrzyckiego, wykład pod tytułem: „Z moich wspomnień o Wyspiańskim" zgromadził liczną i doborową publiczność. Pietrzycki, pracując swego czasu nad wydanem później w książce studjum: „Powstanie listopadowe w dramatach Wyspiańskiego", w którem wiele korzystał z osobistych uwag żyjącego jeszcze wówczas twórcy „Wesela", wykład swój oparł na własnych wspomnieniach o wielkim artyście, ukazując jego portret literacki na ciekawem tle obozu Młodej Polski, redakcji „Życia" i teatru krakowskiego z czasów dyrekcji Kotarbińskiego. Szczególniejsza uwagę poświęcił prelegent dramatom Wyspiańskiego, dotyczącym postaci Mickiewicza i idei romantycznej, omawiając obszerniej zainteresowanie Wyspiańskiego dla Mickiewicza, jako człowieka, oraz przeciwstawienie się romantyzmowi przez dokonanie rewizji tegoż w „Wyzwoleniu". W zakończeniu prelekcji omówił Pietrzycki ideologję „Wesela", porównując dzieło Wyspiańskiego z „Dziadami" Mickiewicza i, wykazując w konstrukcji literackiej obydwóch poematów i warunków, w których powstawały, wiele podobieństwa. Zgromadzona publiczność podziękowała prelegentowi za interesujący wykład gorącemi oklaskami.

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE, w wykonaniu uchwał IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu 1925 r., wydało obecnie, jako drugi tom Pamiętnika Zjazdu, protokóły w opracowaniu sekretarza Zjazdu i Towarzystwa, Dra Kazimierza Tyszkowskiego. Tom ten, oprócz protokołów zarówno posiedzeń plenarnych, jak i sekcyjnych, zawiera kronikę prac komitetu i uroczystości, związanych ze zjazdem i kilku referatów, wygłoszonych, a nie drukowanych poprzednio. Zamyka rzecz cała bibljografja i spis uczestników. Wszyscy członkowie Zjazdu otrzymuje protokoły bezpłatnie, dla innych cena wynosi 16 zł.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ LITERACKĄ NOBLA. Wedle doniesień dzienników, nagrodę literacką im. Nobla ma otrzymać w tym roku powieściopisarka włoska Grazia Doledda.

CHOPIN PO NIEMIECKU Nakładem Georg Mueller w Monachjum, jednej z największych i najpoważniejszych firm wydawniczych w Niemczech, ukazał się wytwornie wydany i bogato ilustrowany tom listów Chopina p. t. „Chopins gesammelte Briefe". Cenne to dzieło, obejmujące 304 listy, 464 stron druku oraz 24 ryciny, wydał w przekładzie niemieckim dr A. Guttry, wicedyrektor Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, zaopatrując je równocześnie przedmową i komentarzami. — Przedmowa wykazuje bezprzedmiotowość walk i polemik o narodowość Chopina i o charakter jego muzyki. Ukazanie się tego dzieła na rynku księgarskim w Niemczech wywołało olbrzymie zainteresowanie.

Dział gospodarczy

Wzrost dochodów państwowych

Warszawa, 9 listopada (PAT). **Wzrost dochodów państwowych osiągnął w październiku rb. tempo rekordowe.** Wpływy **z danin publicznych** i **monopoli** dały w październiku rb. imponującą sumę **192.4 mil. zł.,** to jest o 41.3 mil. zł. **więcej,** niż w październiku r. ub. Wpływy z danin publicznych wyniosły 126.3 mil. zł wobec 94.7 mil. zł. Wpływy zaś z monopolów 66.1 mil. zł. wobec 56.4 mil. zł. za październik r. ub. Daniny publiczne dały przeto w październiku rb. o 31.6 mil. monopolu zaś o 9.7 mil. więcej niż w październiku r. ub.

—0—

Sprawa zawieszenia ograniczeń przywozu i wywozu.

Na ostatniem posiedzeniu konferencji w sprawie **zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu w Genewie** delegat polski wiceminister **Doleżal** złożył następującą deklarację: Delegacja polska przybyła na konferencję **z postanowieniem natychmiastowego podpisania konwencji** pod warunkiem, **aby wszelkie zakazy wwozu i wywozu a w pierwszym rzędzie zakazy, dotyczące surowców były zniesione,** oraz, aby był stworzony system umożliwiający swobodniejszy obieg produktów rolnych. Dzięki poprawkom, zgłoszonym przez delegację polską i delegacje innych państw rolniczych, wreszcie dzięki propozycji francuskiej, akty końcowe pozwalają przypuszczać, **że pewien postęp w tej dziedzinie będzie osiągnięty.** Z drugiej strony co się tyczy wymiany surowców, a w pierwszym rzędzie węgla, co interesuje w bardzo dużej mierze wszystkie gałęzie eksportu polskiego, **zakaz musi zostać utrzymany jeszcze przez pewien czas.** Z uwagi na tę sytuację faktyczną oraz na pewne różnice między projektem konwencji opracowanej przez komitet ekonomiczny a tekstem obecnej, **delegacja polska nie posiada możności zgodnie z ostatniemi instrukcjami swego rządu, podpisania w tej chwili konwencji.** Niemniej jednak delegacja polska ocenia w zupełności pełne rozwagi postanowienia włączone przez konferencję do artykułów konwencji, pozwalające rządom odroczyć decyzję co do jej podpisania do dnia 1 lutego 1928 i uprawniające je do zgłoszenia w tym terminie ewentualnych zastrzeżeń.

Z polskiego przemysłu naftowego.

Jak wiadomo, sytuacja polskiego przemysłu naftowego nie przedstawia się pomyślnie. Powolny lecz stały upadek produkcji, zmniejszanie się eksportu, brak nowych wierceń, wszystko to składa się na całość wcale niewesołą. Jeżeli dodać do tego walkę konkurencyjną, która toczyła się do niedawna w przemyśle naftowym, po rozbiciu kartelu naftowego, a szczególnie jak to donosiliśmy niedawno, została częściowo usunięta przez utworzenie biura sprzedaży nafty i parafiny przy udziale państwowej fabryki „Polmin", to wówczas dopiero zdamy sobie sprawę z trudności rozwiązania tego problematu, który musi być pomyślnie rozwikłany w interesie gospodarstwa kraju, **co jednak bez ożywienia inicjatywy wiertniczej, napływu znaczniejszych kapitałów i odpowiedniej ingerencji sfer rządowych nie będzie mogło nastąpić.**

Obecnie przytaczamy niektóre daty statystyczne, które mają scharakteryzować stan przemysłu naftowego w ostatnim okresie. — Wydobycie ropy naftowej wynosiło we wrześniu br. 61.471, czyli zasadniczo nie uległo zmianie w stosunku do wydobycia za sierpień. W Borysławskiem dowiercono kilka otworów o łącznej produkcji 5 cystern dziennie. Największe zainteresowanie wiertnicze objawia się w okolicy Daszawy i Majdana, mniejsze znacznie w okolicy Borysławia, Tustanowic, Mraźnicy. Nowa znaczna produkcja gazowa dowiercona we wrześniu w Borysławiu i Mraźnicy świadczy o małem jeszcze wyzyskaniu terenu. Zapasy ropy, które spadały stale od początku roku 1926, wykazują obecnie silną tendencję zwyżkową i wynosiły w końcu sierpnia br. 47.976 ton, a to w związku ze słabym ruchem na targu ropnym i wyczekującem stanowiskiem rafinerji. Bezrobocie wśród robotników naftowych wzrosło zwłaszcza w Zagłębiu Borysławskiem, a ilość bezrobotnych w drohobyckiem wynosiła 6.214 osób, w tem 3.712 w Zagłębiu Borysławskiem. Wzrost bezrobocia spowodowany został zakończeniem robót sezonowych. Łączna ilość robotników zajętych w kopalnictwie naftowem wynosiła z końcem września 11.637. Przemysł gazolinowy rozwija się w dalszym ciągu, ogółem przerobiono w 19 zakładach gazolinowych 21.324 tys. m^3 gazu i uzyskano 2.2174 ton gazoliny. Przeróbka ropy w porównaniu z sierpniem i przeciętną przeróbką w II półroczu 1926 r. znacznie spadła i wynosiła 47.305. **Jest to najniższe przeróbka w okresie od r. 1925,** co spowodowane jest głównie powstrzymywaniem się wielu rafineryj od zakupu surowca, **złą konjunkturą sprzedażną oraz przeszkodami komunikacyjnemi** w związku z powodzią. Spożycie produktów naftowych, zwłaszcza nafty, silnie wzrosło, **natomiast eksport produktów naftowych spadł** ponownie po przejściowym wzroście w sierpniu. Obecny poziom eksportu jest najniższy w ciągu ostatnich dwóch lat (19.736 ton) i stanowi zaledwie 48 proc. przeciętnego miesięcznego eksportu w drugiej połowie 1926, zwłaszcza stale spada eksport produktów naftowych do Szwajcarji.

Kronika ekonomiczna.

BEZCŁOWA ODPRAWA CELNA. Krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie zawiadamia sfery przemysłowe, że Ministerstwo Skarbu upoważniło Małopolską Dyrekcję Ceł we Lwowie do udzielania pozwoleń na warunkową bezcłową odprawę celną, tak w przywozie, jak i wywozie modeli fabrycznych do wyrobu odlewów pod warunkiem, że przy odprawie przywozowej będzie złożone zabezpieczenie cła. Termin powrotnego wywozu wzgl. przywozu do kraju nie może przekraczać 6 miesięcy. Prośby w tej sprawie mają być opinjowane przez Izbę Handlową i Przemysłową.

CENY ORJENTACYJNE NA GIEŁDACH TOWAROWYCH. Min. przemysłu i handlu wprowadziło obowiązek akceptacji przez komisarzy giełdowych cen „orjentacyjnych", notowanych na podstawie cen rynkowych. O ileby notowania cen, wynikających z tranzakcji giełdowych, nie obejmowały cen żyta, mąki żytniej, pszenicy, mąki pszennej i otrąb, nałożono obowiązek notowania cen tych towarów w postaci „orjentacyjnych".

ENERGICZNE ŚCIĄGANIE PODATKÓW OD ROLNIKÓW. Ministerjum skarbu wyjaśnia, że z uwagi na pomyślne naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystąpią w niedługim czasie na obszarze całego państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnemi klęskami żywiołowemi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonych należności podatkowych. Leży przeto w interesie rolników, aby nie zwlekając, wpłacali już obecnie do kas skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, oraz trudności technicznych, jakie powstają z konieczności przy masowem zgłaszaniu się do kas skarbowych licznych płatników, w ostatniej chwili przed egzekucją.

WZROST WYWOZU DRZEWA Z WILEŃSZCZYZNY. W ostatnich czasach nastąpiło znaczne ożywienie w handlu drzewem, czego dowodem jest zwiększony naładunek drzewa w dyrekcji wileńskiej, która jest ośrodkiem polskiego handlu drzewem. Naładunek ten wzrósł w sierpniu i wrześniu przeciętnie o 45 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i doszedł do 700 wagonów 15-tonowych przeciętnie dziennie. Wobec tak wielkiego wzrostu naładunku, a w związku z tem i wzrostem zapotrzebowania na platformy odpowiednie do przewozu materjału drzewnego zachodziły wypadki opóźnień w dostarczaniu wagonów.

Ministerstwo komunikacji, idąc na rękę przemysłowi drzewnemu, zorganizowało dopływ odpowiednich pod naładunek drzewa wagonów z Niemiec, co przyczyniło się do usunięcia trudności, jakie zachodziły w poszczególnych wypadkach przy transportach drzewnych i zwiększyło wydatnie ilość platform pod drzewo na P. K. P. Zarządzenie to sprawiło, iż w bieżącym miesiącu zapotrzebowanie dyrekcji wileńskiej na platformy pod drzewo zostało całkowicie pokryte.

SŁABY DOWÓZ ZBOŻA NA RYNKACH SOWIECKICH. Naczelne sowieckie organizacje gospodarcze stwierdziły słabe zaopatrzenie rynków w zboże. Jako przyczyny, podane są nieszczególne urodzaje w niektórych okręgach południowych, oraz brak towarów przemysłowych, które ludność włościańska mogłaby nabyć za sprzedane zboże, wreszcie niskie ceny zbóż. Gwałtowny popyt na towary w sowietach pozostaje w związku z pogłoskami o wojnie. Koła rządowe spodziewają się, że odprężenie sytuacji nastąpi wkrótce, a to wskutek zbliżającego się terminu wpłat podatkowych na wsi: te wpłaty odciągną od chłopów wielką ilość znajdującej się w ich rękach gotówki.

—0—

Z światowych targów bawełny.

Do 17 października wyłuszczono 8.119.000 bel. Cyfra ta jest niższą, niż oczekiwano, a znaczenie jej jeszcze wzmocnione zostało przez komentarz, udzielony przez sekretarza Biura Rolniczego. Oświadczył on, że cyfra ta przedstawia 2/3 zbiorów. Przez to jaskrawe oświetlenie rzekomego stanu rzeczy, ogarnęło rynki wielkie zdenerwowanie, czego skutkiem była zwyżka około 150 punktów. Później dopiero wyjaśniło Biuro, że co do pozostałej ilości zbiorów urzędowe badania nie miały miejsca, tak że oświadczenie sekretarza należy uważać, jako subjektywne zapatrywanie jego. Skutkiem tego wiadomość alarmująca straciła na wadze. W każdym bądź razie wrażenie jej będzie miało pewne skutki, gdyż niema powodu powątpiewać o szczerości sekretarza i jego powadze. Inne prywatne zdania prowadzą do podobnego zapatrywania, iż wszystko wskazuje na to, że wiara w rzeczywiście małe zbiory jest powszechną i nietylko opanowuje umysły spekulantów, ale także i przemysłu. Skoro ceny spadły o kilka centów, przemysł zdecydował się do śmielszej działalności i tem samem większa część zbiorów już znalazła pomieszczenie.

Należy się spodziewać, że duch przedsiębiorczy wskutek ostatnich wypadków, a tem samem zwyżki ceny, nie będzie hamowany. Znawcy sądzą, że korzystnem jest teraz zakupywać, kiedy jakość towaru stoi na punkcie kulminacyjnym. Obecne zbiory są w gatunku bardzo wysokie, podczas gdy gorszych gatunków jest bardzo mało.

Dział sportowy.

Co piszą Wiedeńczycy o ostatnich zawodach z Cracovią

Niemożliwi sędziowie w Polsce. — W. A. C. poczynił smutne doświadczenia na swojej podróży do Polski.

Ostatnie zawody Cracovii z W. A. C. (Wiedeń) ze względu na szereg towarzyszących im okoliczności a przedewszystkiem nieudolne i krzywdzące sędziowanie członka krakowskiego Kolegjum Sędziów, p. Seidnera, były obszernie omawiane w prasie wiedeńskiej. Najwięcej miejsca poświęcił tym zawodom wiedeński „Sporttagblatt", który zamieścił nietylko sprawozdanie swego korespondenta, ale także i interwiew z członkiem zarządu WAC, towarzyszącym drużynie do Krakowa. Niewątpliwie interesującem jest dowiedzieć się, jak opisują swoje wrażenia Wiedeńczycy.

Jakikolwiek sąd się wyda o tej ich opinji, nie pozbawionej w wielu wypadkach przesady i subjektywności, to mimo wszystko stwierdzić się musi, iż **wielką szkodę wyrządził polskiemu sportowi piłkarskiemu zagranicą sędzia niedzielnego meczu. Zaszkodził on także w wysokim stopniu i prestiżowi polskich sędziów,** gdyż wiedeńska prasa nie omieszkała wykorzystać powyższego epizodu, aby **przedstawić sędziów polskich z jak najczarniejszej strony!**

Wrażenia Wiedeńczyków streszczają się w tem, iż tak na sobotnich jak i na niedzielnych zawodach sędziowali sędziowie, którzy **poddawali się fanatyzmowi publiczności i gości pod każdym względem krzywdzili.** Najniemożliwszy sędzia był niedzielny i tu doszło do przerwania zawodów...

Treść interwiewu sprowadza się do nast.: „Już w pierwszym meczu otrzymaliśmy w osobie p. **Rumplera** sędziego, który jako swe naczelne zadanie upatrywał w tem, aby **Wiedeńczykom szkodzić.** Pomimo to zdołaliśmy jednak zwycięstwo 3:2 wywalczyć. Byliśmy nieco, o ile idzie o umiejętność Krakowian, **nieco rozczarowani,** ja sobie przedstawiałem Krakowian, **jako znacznie lepszą drużynę;** ale Cracovia ma jednak jeszcze ten sam sposób gry, jak **przed kilku laty.** Sukcesy tego klubu z zagranicznemi drużynami **zdaje się należy przypisać w pierwszym rzędzie sędziowaniu tamtejszych arbitrów. Jedynym, rzeczywistym piłkarzem o prawdziwej klasie jest lewoskrzydłowy napastnik Sperling.** Pozatem jest tam wielu przeciętnych graczy, a także paru **brutalnych zawodników,** których zadanie polega na tem, aby **przeciwnika uszkodzić.** Tu należy wspomnieć **Chruścińskiego i Zastawniaka.** Publiczność pomaga żywo drużynie i ta potrafiła też osiągnąć swój najwyższy wysiłek, ale była przecież **za słaba,** aby naszym graczom, którzy zaprodukowali rzeczywiście dobry football, zakwestjonować zwycięstwo.

Pierwszy dzień zawodów nie pozwalał oczekiwać nic dobrego w następnym dniu i nasze też odpowiednie przeczucia niestety **w wielkiej mierze się spełniły.** Na niedzielnych zawodach sędzią był **Seidner,** który **pozwolił graczom polskim robić, co tylko chcieli.** Przez publiczność zachęceni walczyli Krakowianie rzeczywiście zacięcie i **wielu z naszych graczy odniosło obrażenia.** Kiedy **Kałuża** rozmyślnie „sfaulował" naszego obrońcę Pfaua w ten sposób, iż kopnął go w goleń, przyczem nagolennik został gładko przebity, Pfau upadł na ziemię, potem zerwał się i krzyknął w zdenerwowaniu do sędziego: „Was ist denn, Kruzifix!" — Ledwo Pfau wypowiedział te słowa, **sędzia usunął go z boiska.**

Prośba pod adresem sędziego, aby Pfau, który go absolutnie nie obraził, mógł pozostać na boisku, **została odrzucona.** Sędzia obstawał przy wykluczeniu, a my w obawie, iż jego błędne rozstrzygnięcia i jego pobłażania skłonią Cracovię do jeszcze ostrzejszej gry, chcieliśmy zrezygnować z dalszej części meczu. — Dopiero po długich pertraktacjach została gra bez Pfaua w dalszym ciągu kontynuowaną. W ostatniej minucie mieliśmy jeszcze pełną widoku na zwycięstwo szansę. Hierlaender „przebił się", ale w ostatnim momencie wolał zejść z drogi obrońcy, który zrobił minę, jakby go chciał uderzyć, i pozostawił piłkę na ziemi.

Drugi mecz był **więcej,** jak ostro, grany, ale publiczność, która jak już wspomnieliśmy, prawdziwie fanatycznie była nastrojona, widziała się przecież zmuszoną sędziego, który nas porządnie „obsługiwał", przy niektórych, mylnych rozstrzygnięciach, **wygwizdać.** Najwięcej obrażeń otrzymał nasz **Hiden,** który przez swoją świetnią grę odrazu stał się **ulubieńcem publiczności,** ale także musiał on najwięcej wycierpieć w spotkaniu z napastnikami przeciwnika. Byliśmy zadowoleni, kiedy usłyszeliśmy końcowy gwizdek sędziego.

W poniedziałek rano stanęliśmy w Wiedniu; chce się tym razem zastosować słowo „wohlbehalten", albowiem kilku z naszych graczy odniosło obrażenia, ale spodziewamy się, że gracze przyjdą do siebie do soboty, ponieważ w tym dniu chcemy z naszą kompletną drużyną w Grazu przeciw G. A-C wystąpić..

Sprawozdanie to, jak już wspomnieliśmy na początku, nie jest pozbawione w niejednym wypadku tendencyjności, w szczególności śmieszyć musi samochwalstwo delegata WAC, który mówi o „doskonałym footballu", jaki drużyna wiedeńska zaprezentowała w Krakowie. Była to niestety licha „tandeta" wiedeńska footballowa a tylko skutkiem nienormalnej gry goście nie zeszli w drugim dniu z porażką.

—o§o—

Sukcesy jeźdźców polskich w Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. **W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Nowym Jorku w biegu myśliwskim** por. **Starnawski** zdobył **drugą nagrodę,** a ppułk. **Rummel czwartą.**

W zawodach o nagrodę min. **Ciechanowskiego,** słynny puhar srebrny króla Jerzego III, zakupiony przez Polskę w jednym z antykwarjatów londyńskich, **odniósł zwycięstwo koń wojskowy kanadyjski „Bucefał".**

Klasyfikacja w tej nagrodzie była następująca: 1) **Kanada,** 2) **Francja,** 3) **Polska,** 4) **Stany Zjednoczone.**

—o§o—

BIEG SZTAFETOWY POLICJI PAŃSTWOWEJ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. Wczoraj rozpoczął się **gigantyczny bieg sztafetowy policji państwowej z wszystkich stron kraju.** Bieg ten zmierza do Belwederu **z adresem hołdowniczym dla marszałka Piłsudskiego w 9 rocznicę odzyskania niepodległości i powrotu marszałka z Magdeburga.** Bieg rozpoczął się w województwie wileńskiem, katowickiem, lwowskiem, łódzkiem, toruńskiem, poznańskiem i krakowskiem.

Krak. Okręgowy Związek Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU KZOPN NR. 20.

1) Kooptowano na członka Wydziału Gier i Dysc KZOPN p. Alojzego Skorkę.

2) D. O. Korp. Nr. V w Krakowie, organizuje przy ośrodku W. F. w Krakowie następujące kursa i ćwiczenia:

I. a) Od 4 listopada br. do 31 stycznia 1928 inspektorski kurs W. F. dla kobiet, trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środy i piątki od godz. 19 do 21.

b) Ćwiczenia gimnastyki metodycznej dla kobiet od 3 listopada br. do 31 marca 1928 we wtorki i czwartki.

Tak kurs instruktorski jak i ćwiczenia metodyczne będą się odbywać w sali gimnastycznej VIII Gimnazjum Państw. przy ul. Studenckiej.

II. a) Od 4 listopada br. do 31 marca 1928 pięciomiesięczny kurs szermierczy dla oficerów stowarzyszeń P. W., sportowych, hufców szkolnych, młodzieży akademickiej, trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 15.30 do 17.30, w sali szermierczej W. K. S. w koszarach im. Kościuszki przy ul. Rajskiej.

b) Ćwiczenia szermiercze dla zaawansowanych, dwa razy tygodniowo we wtorki i czwartki, od godz. 16 do 17.30 w tej samej sali.

III. a) Od 4 listopada br. do 31 stycznia 1928 trzechmiesięczny instruktorski kurs bokserski dla oddziałów wojskowych, stowarzyszeń P. W. i sportowych, młodzieży akademickiej i robotniczej, trzy razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 w sali gimnastycznej 1 p. sap. kol. koszary im. Hetmana Żółkiewskiego ul. Montelupich 5.

b) Treningi dla zaawansowanych w boksie, dwa razy tygodniowo we wtorki i czwartki od godz. 19 do 20.30 w tej samej sali, w czasie od 3 listopada br. do 31 marca 1928.

IV. Ćwiczenia gimnastyczne i treningi zimowe dla członków sekcyj lekkoatletycznych klubów i tow. sportowych tak cywilnych jak i wojskowych, w czasie od 3 listopada br. do 31 marca 1928:

a) dla mężczyzn — trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki,

b) dla kobiet — dwa razy tygodniowo, we wtorki i czwartki, w obu wypadkach od godz. 18 do 21 w sali gimnastycznej I. Gimn. Państw. św. Anny, plac Groble.

Zgłoszenia na kursa i ćwiczenia należy przesyłać do Kier. Ośrodka W. F. w Krakowie, Stradom 14, DOK. V. Oddział Wyszk. kap. Frączkiewicza, który też udziela wszelkich wyjaśnień codziennie od godz. 12 do 13.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 16 listopada rozpocznie się V. kurs instruktorski W. F. w Ośrodku W. F.

Różne wiadomości.

KRÓL NAFTY. Niedawno doniosły depesze o niesłychanie obfitym wybuchu ropy na jednym z terenów naftowych w Iraku (Mezopotamja).

Wybuch był tak gwałtowny, że nie można było z początku ująć go w kadry, a kilku ludzi, w tej liczbie dwóch Amerykanów, zajętych przy wierceniu szybu, straciło przytem życie, ogromna zaś ilość ropy przepadła wskutek rozlania się na znacznej przestrzeni. Wybuch ten znów zwraca uwagę na ormiańskiego „króla nafty", E. S. Gulbenkiana, źródło bowiem, o którem mowa, znajduje się na terenie założonego przez Gulbenkiana towarzystwa naftowego z kapitałem dwu miljonów funtów szterlingów. A nie jest to pierwszy szczęśliwy interes naftowy miljonera ormiańskiego, dzisiaj bowiem oceniają majątek tego magnata na dziesięć z górą miljonów funtów szterlingów.

Mieszkając naprzemian to w Londynie, to w Paryżu, Gulbenkian prowadzi życie bardzo odosobnione, na podobieństwo innego wielkiego finansisty londyńskiego, Greka z pochodzenia, sir Bazylego Zacharofa.

Przez długie lata dokonywał szczęśliwie operacyj finansowych na rynku londyńskim, a nazwisko jego stało się głośnem w 1896 r. w londyńskich sferach giełdowych, gdy on i sir Henri Deterding przyłączyli się do „królewskiej" grupy naftowej. Następnie i grupa Sheli dostała się pod wpływy Gulbenkiana. Wreszcie odegrał też wielką rolę w eksploatacji źródeł naftowych w Wenezueli

W towarzystwie i świecie finansowym Londynu ormiańskiego „króla naftowego" widać rzadko. Przebywając w stolicy Anglji, zamieszkuje w domu swego syna i wówczas bywa gościem klubu „Embassy". Właściwem jego siedliskiem jest Paryż. gdzie posiada przy Avenue de Jena wspaniały dom, pełen dzieł sztuki, którym poświęca cały swój czas wolny. Sama galerja obrazów Gulbenkiana oceniona jest na dwa miljony funtów szterlingów. Pozatem uchodzi za największego znawcę kobierców perskich. Od lat już Zacharof, jest on poddany jego królewskiej mości, Jerzego V.

ROŚLINA-TUŁACZ. Roślina ta nosi nazwę „latirusu". Posuwając się poziomo nad ziemią, przenosi się z miejsca na miejsce. Rozrasta się w kształcie różańca, którego kulki ciągną się w odstępach wzdłuż korzenia. Gdy korzeń ten przerwać w połowie, przednia jego część rozrasta się w dalszym ciągu. Jest to roślina koczownicza, wędrująca, nie znająca ni granic, ni ojczyzny.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.